

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi co dzień o godzinie 3-iej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu i na prowincyi 1 Mk. 50 f.

Biuro Redakcyi i Administracyi ul. Podwale 8. — Ekspedycya miejscowa i maszyniarska ul. Osarneckiego 13. Pojedyncze numery do nabycia w Ekspedycyi, ul. Osarneckiego 13, w Reklamie Prasowej, Chęcińskiego 7, w trafikach i biurach drukarni. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Konto P. K. O. Nr. 141.690.

Telefon Redakcyi Nr. 193. — Telefon Administracyi 73.

PRENUMERATA

	miejsce	koszt
za Lwowem bez dostawy	20	Mk
z dostawą	23	Mk
z przesyłką pocztową w Polsce	25	Mk
w innych państwach	30	Mk



Ceny ogłoszeń (anonsów): Wiersz nonpar. 7 łamowy lub jego miejsce 1 Mk 50 f., tabelaryczny i listowy 1 Mk 80 f. — Drobne ogłoszenia po 49 f., od wyrazu trzecim drukiem podwójnie.

Nadesłane i nekrologia po 4 Mk, po kronice i komunikaty 5 Mk, za wiersz 4 łamowy lub jego miejsce miary nonpar.

Ogłoszenia w Dzienniku urzędowym po 2 Mk, tabelaryczne i listowe po 2 Mk 50 f., za wiersz nonpar. 4 łamowy lub jego miejsce.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracya „Gazety Lwowskiej”, Lwów, Podwale 1. 3., w godzinach od 8-2 i od 5-7.

„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny otrzymuje tylko całe i półroczne abonamenty „Gazety Lwowskiej” za połowę rocznej prenumeraty tj. 60 K. (42 Mk.)

„Przewodnik” osobno prenumerowany kosztuje 120 K. (84 Mk.)

Listy i przesyłki rękopiśm należy przysyłać do Redakcyi „Przewodnika” pod adresem: Lwów, ul. Wałowa Nr. 31, I piętro (nad mezaninem).

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Prezes dyrekcji skarbu zamianował w administracyi skarbowej w Małopolsce oficjalną kancelaryjną Józefa Gellera z Horodenki adjuktem kancelaryjnym w IX. klasie rangi z ważnością od 1 lipca 1919.

Prezes dyrekcji skarbu zamianował w administracyi skarbowej w Małopolsce oficjalną kancelaryjną Helenę Drewską ze Lwowa kancelistą skarbu w XI. klasie rangi z ważnością od 1 lipca 1919.

Prezes dyrekcji skarbu zamianował praktykantów rachunkowych Adama Gładkiego, Maksymiliana Niszińskiego, Jana Lipowczana i Władysława Blachowskiego asystentami rachunkowymi w XI. klasie rangi w władach skarbowych w Małopolsce.

Rozporządzenie Ministra skarbu

w sprawie wykonania ustawy z dnia 11 maja r. b. w przedmiocie przyjmowania obligacyi austriackich pożyczek wojennych przy wpłatach na 5 proc. długoterminową wewnętrzną pożyczkę państwową z r. 1920.

Na mocy art. 5 ustawy z dnia 11 maja 1920 r. w przedmiocie przyjmowania obligacyi austriackich pożyczek wojennych przy wpłatach na 5 proc. długoterminową wewnętrzną pożyczkę państwową z roku 1920 zarządza się, co następuje:

Art. 1. Obligacye austriackich pożyczek wojennych będą przyjmowane w myśl ustawy z dnia 11 maja r. b. (Dz. Ustaw nr. 42) przy wpłatach na długoterminową pożyczkę

państwową wewnętrzną z r. 1920 do wysokości 25 proc. ogólnej sumy subskrybowanej, według przeciętnego kursu emisyjnego, który po przeliczeniu na marki polskie uatala się w wysokości 66 Mk pols. za każde 100 koron.

Obligacye te powinny posiadać kupon, począwszy co najmniej od 1 maja 1919 r.

Art. 2. Przy wpłatach na wewnętrzną długoterminową pożyczkę państwową z roku 1920 będą przyjmowane tylko te obligacye austriackich pożyczek wojennych, które przy mającej być przeprowadzoną rejestracyi zostaną zanotowane jako znajdujące się w posiadaniu obywateli polskich.

Art. 3. Przed przeprowadzeniem rejestracyi, przewidzianej w art. 2 niniejszego rozporządzenia — wszystkie instytucye, przyjmujące wpłaty na rozpisane obecnie pożyczki państwowe z r. 1920, są upoważnione do przyjmowania obligacyi austriackich pożyczek wojennych przy wpłatach na 5 proc. długoterminową wewnętrzną pożyczkę państwową z roku 1920 — do wysokości 1/4 części ogólnej subskrybowanej sumy w każdym z następujących wypadków, a mianowicie:

1. jeżeli przedstawione obligacye austriackich pożyczek wojennych były zarejestrowane przez Polską Komisję Likwidacyjną;

2. jeżeli złożone obligacye austriackich pożyczek wojennych były subskrybowane w tej samej instytucyi, która obecnie przyjmuje wpłaty na długoterminową wewnętrzną pożyczkę państwową z roku 1920;

3. jeżeli ogólna suma obligacyi austriackich pożyczek wojennych, przedstawionych do wpłaty, nie przewyższa 5.000 Mk. polskich.

We wszystkich wyżej wymienionych wypadkach wpłata w obligacych austriackich pożyczek wojennych może być przyjęta na 5 proc. długoterminową wewnętrzną pożyczkę państwową z r. 1920, z tem jednak zastrzeżeniem, że subskrybent udowodni w sposób niewątpliwy, iż przedstawione przez niego obligacye austriackich pożyczek wojennych subskrybował sam, a nie nabył z rąk osób trzecich.

Art. 4. Pozatem osoby, które przedstawią tymczasowe świadectwa imienne na dokonaną przez nie subskrypcyę na długoterminową wewnętrzną pożyczkę państwową z r. 1920, wpłaconą w gotowiznie, będą mogły dokonać dodatkowej subskrypcyi na tę pożyczkę do wysokości 1/3 sumy subskrybowanej w gotowiznie uskuteczniając tę dodatkową wpłatę w obligacych austriackich pożyczek wojennych.

Art. 5. Obligacye austriackich pożyczek wojennych, stanowiące własność osób prywatnych, które udowodnią, że nie mają ich więcej ponad 700 Mk. — tudzież obligacye austriackich pożyczek wojennych, stanowiące własność instytucyi użyteczności publicznej — mogą być na warunkach określonych w ustawie z 11 maja b. r. przyjmowane przy wpłatach na długoterminową wewnętrzną pożyczkę państwową z roku 1920 — do wysokości 50%, ogólnej subskrybowanej sumy za szczególnem zezwoleniem Dyrekcyi Okręgów Skarbowych w b. Galicyi a Izby Skarbowych w Lublinie i Kielcach — w b. Królestwie Kongresowem.

Art. 6. Jeżeli na pewną część sumy subskrybowanej została wpłaconą obligacye austriackich pożyczek wojennych, to na wydawanych świadectwach tymczasowych długoterminowej wewnętrznnej pożyczki państwowej z r. 1920 — miejsce sprzedaży umieści obowiązkowo na odwrotnej stronie świadectwa tymczasowego adnotacyę:

„wpłacono w gotówce mk. polsk.
słownie wpłacono w obligacych austriackich pożyczek wojennych mk. polsk. słownie (bez prawa lombardu)
razem mk. polsk. słownie

(podpis, pieczęć i data).

Jeżeli zaś początkowo subskrypcya została dokonana tylko w gotówce, później zaś dodatkowo, na mocy art. 3 i 4 niniejszego rozporządzenia — w obligacych austriackich pożyczek wojennych, to będą wydawane na te dodatkowe wpłaty oddzielne tymczasowe świadectwa, na których odwrotnej stro-

nie miejsce sprzedaży umieści obowiązkowo następującą adnotacyę:

„wpłacono dodatkowo do świadectwa tymczasowego Nr. w obligacych austriackich pożyczek wojennych. Prawo lombardu nie przysługuje.

(podpis, pieczęć i data)

na odwrotnej zaś stronie świadectwa tymczasowego, wydawnego poprzednio przy wpłacie gotówkowej — miejsce sprzedaży umieści obowiązkowo adnotacyę następującego brzmienia:

„przyjęto dodatkową wpłatę w pożyczce austriackiej wojennej na sumę mk. polsk. słownie

(podpis, pieczęć i data).

Art. 7. Przy wpłatach obligacyi austriackich pożyczek wojennych na 5% długoterminową wewnętrzną pożyczkę państwową z r. 1920 będą wydawane tymczasowe świadectwa wyłącznie imienne, nie zaś na okaziciela.

Art. 8. Świadectwa tymczasowe, wydane na długoterminową wewnętrzną pożyczkę państwową z r. 1920, na które wpłata została całkowicie dokonana w austriackich pożyczkach wojennych, nie mogą być przyjmowane do lombardowania przez Polską Krajową Kasę Pożyczkową.

Pod zastaw tymczasowych świadectw, na które została dokonana wpłata częściowo w gotowiznie, częściowo zaś w obligacych austriackich pożyczek wojennych, — Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa będzie udzielała pożyczki w wysokości 80%, wyłącznie od sumy wpłaconej w gotowiznie.

Minister Skarbu:

w z.

(—) R. Rybarski.

Warszawa, dnia 21 maja 1920 r.

NIECZYSLAW SMOLARSKI.

41)

WARNEŃCZYK.

SPYTEK Z MELSZTYNA.

(Ciąg dalszy).

— Oczekajcież, nie skończyłem jeszcze opowiadać. Zostawił Dzierżek żalugi w mieszkaniu, a sam wolno z łupami wracał. Stał w Wojskowicach w powiecie siewierskim. Nut tam z wielkiej radości opilstwo urządzać! Letał jako nietwy, gdy dopadli go Ślązacy, zabrali mu łupy i rozbili poczet, i dwie on sam uszedł. Zamki dzierży jednak, lubo pono skłania się do pokoju. Ale te kłopoty oświecimski sam nie raz i nie dwa, granice Polski łupid i monetę fałszował, więc też mówią, iż i Dzierżek sianiem się wykręci i jeszcze, jak zamki zwróci, to za kosztą wyprawne dostanie. Coraz on pan bogatszy i sądzę, iż ku wojewodzie podąży.

Tu przerwał Jan Major:

— Nie e tam jednak przybyliśwa prawić. Ciapło nam tu i dobrze u łaskawego gospodarza, ale przecież musim zwiastować królewskie poruczenie.

— Nie bardzo go niem ukrzywdzim. — Trzeba wam wprzódy wiedzieć, iż władarz z Uszewa uszedł wam i doniósł o waszym najejdzie.

— Spostrzegliśmy to zaraz — wyrzekł Spytek.

— Przybył on też do zamku biskupiego. Zbyszka nie był, gdyż pojechał na pogrzeb Mikolaja z Michałowa.

— Kasztelan krakowski pomarł?

— Nie wieździeliście jeszcze o tem? Postąpił na to miejsce Jan Półkociz z Czyżewa, który tako stał się pierwszym polskim dostojnikiem. — Otóż Zbyszek z pogrzebu pojechał na święta do rodzinnej Oleśnicy. Włodzara przyjął ksiądz Lasocki, który w te pędy na Wawel z wieścią podążył.

— Pięknie musiał maie odmalować.

— Co tam gadal, powtarzać nie będę, ani wam o to dbać, co powiadają złe języki.

My przedsię inaczej myślim o was na królewskim dworze, a gdyby pan myślał inaczej, to Sonka byłaby waszą oświadniczką. Zmartwił się jednak pan miłościwy, — Żle poczyna sobie mój przyjaciel, iż z biskupem zadziera. Wiem ja sam, iż sprawa z onym niełatwa. Kocham przedsię przyjaciela mego Spytka, gdyż rycerz działy to, a rodzic jego ojca mego druhem był i wiernym sługą. Spróbuję zatem sprawę załagodzić. Spytek jeno Uszew odda...

Wzburzył się pan z Melsztyna:

— Jakom tyw z Uszewa nie ustąpię.

Stropili się młodzi posłowie, Marcin jednak, jako rozsądniejszy ciągnął dalej:

— Słuchajcież jeszcze, Wasza Miłosć, co wam powiem. Nie odrzucacież serca królewskiego. Władysław w roku przyszłym pełnoletność osiągnie i niejedną łaskę może

wam wyświadczyć, Biekl zaś tako: Nie dozwolę, by Dzierżkowi odebrano kasztelanię, a rycerskiej części nie biskup, ale ja najwyższem stróżem jestem. Jeśliż winy jakowe Spytek miał łaską swoją je przebaczę. Niechajże jednak roztropnym będzie i poczeka. Samborszczyzna także zostanie mu zwrócona. Lepsza ona niżli klucz uszwicki. Nie lka mi teraz wzywać go do boku swego, ani gdy na Śląk przeciw Czechom pociągnę, użyć dzisiaj Spytka nie mogę. Ale teraz kraj wyprawą zaprzętaję. Zbyszek też nie będzie śmiał sam wystąpić. Potrwa to może przez pół roku, a może i dłużej. Niechże Spytek tymczasem uciszy się, Uszew po dobrej woli odda, a na wyrównanie szkód rękojemce stawi.

— Rzekliście też kiedyś przez Boguchwałę, iż pana wolę chętnie wypelnicie. Pamiętaj o tem król — dodał Jan Major.

— Jakież to mam stawić rękojemce? — spytał rycerz zaszepiony.

— O tych nie dbajcie! Znamy my waszą rycerską część. Za pierwszego stawi się ojciec mój, Jan z Ternowa. Drugim będzie bodaj Dobrognot z Szamotoł.

— Otóż o tem myślicie? — zagadnął Spytek Jakóba Przekorę. Wszakże Uszew pospołu już do nas, po sąsiedzku przynależy.

— Święta wola majestatu, a przez gładkich posłów przyniesiona. Widzę też, iż król wszechwładzy biskupiej także niebył przychylny. Ja tam dla waszego dobra ze swojej części rad ustąpię, jeno mi koszty zapłacicie.

— Starczy na to w skarbcu melsztyńskim. Dajcie mi jednak rozważyć — młodzi rycerze. O wielki tu zastaw idzie.

— Zaliż łaska pańska nie większym jest zastawem? — Marcin zapytał.

— Bystry wasz umysł, choć wasy dopiero spyać się poczynają. Król miłościw dobrych wysłał posłów. Myślę, iż zwiną w Uszewie swą chorągiew.

— Wiedzieliśmy o tem z góry, świętny rycerzu! Znamy ze słyszenia serce wasze. A że śmielsi jesteście od innych, tedy i radzi na was poglądamy. Dajcież miodu jeszcze.

Spytek klasnął na służbę:

— Zdrożeni jesteście. Ale mam waszem ugościć. Zostańcież u mnie, to was godnie przenocuję w Melsztynie.

— Przyjmijem gościny, ale odjedziem skoro świt. Zmarnowaliśmy nieco czasu, gdyż z Gorlic zbieżyliśmy do Biecha. Mamy też dla was coś jeszcze.

Tu Jan Major kazał dobyć z łubów srebrny krucyfiks, herbem Spytka ozdobiony. — Dziwna spotkała nas przygoda. Spotkaliśmy pod Biechem lotrzyka, który z krucyfiksem tym, znamieniem waszem zaznaconym, uchodził. Czekajcież, jak się okazało, śnieg był kopany, więc przed nami uciec nie zdołał.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z frontów.

Komunikat sztabu generalnego.

Z dnia 30 czerwca b. r.

Między Dźwiną i Berezyną ożywiła działalność wywiadowcza. Między Borysowem a Bobrujskiem bolszewicy usiłowali przeprawić się przez Berezynę, zostali jednak z wielkimi stratami odparci. Podczas nakazanego odwrotu na Polesiu, oddziały nasze na tym odcinku stoczyły krwawe walki z nieprzyjacielem celem osłonięcia planowej ewakuacji Mozyrza i Kalinkowicz. W akcji tej nie tylko że cel bezpośredni został osiągnięty, ale w lokalnych kontratakach piechota naszego rozbiła atakujące kolumny bolszewickie wzięła kilkanaście karabinów maszynowych i jeńców, wobec czego dalszy odwrót odbywał się bez nacisku.

Na południowym odcinku grupy poleśkiej oddziały ochotnicze pod dowództwem generała Bałachowicza dokonały śmiałego wypadu w kierunku Sławeczna, gdzie zajęły i rozprószyły tabory nieprzyjacielskie zdobywając 2 karabiny maszynowe i biorąc kilkudziesięciu jeńców.

Na południe od Olewska w rejonie Kaszyczyny i Zubkowicz zostały rozprószone silne oddziały nieprzyjacielskie. Po zwycięskiej walce, jaką oddziały nasze stoczyły wczoraj z kawalerią nieprzyjacielską w rejonie Korca, nieprzyjacieli na tym odcinku zachowują się biernie, przegrupowując się do dalszej akcji. Na wschód od Szepetówki nieprzyjacieli obażyli Połonne, którą miejscowość wojska nasze już przedtem na rozkaz bez walki opuściły.

Na Podolu na linii Szepetówka-Ostropol-Latyczów-Bar-Mohylów, utarczki patroli wywiadowczych.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego: **Kuliński gen.-podpor.**

Lwów, 1 lipca 1920

Obowiązek obywatelski.

W społeczeństwie polskim — pisał niedawno warsz. *Dziennik Powszechny* — budującym świątynią państwowości, budującym ją od nowa wobec trwającego z górą wiek przerwania dawnych tradycji, nie utrwaliło się jeszcze należycie przekonanie o wzajemnym stosunku Państwa i obywatela, o ścisłej zależności, jako istniejącej między Państwem i jego członkami.

W każdej dziedzinie interesów w ciągu niswoli z trudem zdobywaliśmy na rządach zaborskich pewne prawa, ustępstwa lub poparcie; od rządu własnego domagamy się całej ich pełni, posuwając niejednokrotnie żądania aż do zadatkich granic. Pod tym względem szybko uświadomiliśmy sobie korzyści, jakie nam daje lub dawać winna nasza własna państwowość. Innymi słowy, jasnym jest dla nas, jakim powinien być stosunek Państwa do nas. Natomiast mniej

jasno zdajemy sobie sprawę z obowiązków, jakie winny ciążyć na nas samych w stosunku do Państwa.

Rządy zaborskie nakładały na nas daniny podatkowe, zmuszały nas do udziału pieniężnego w państwowej gospodarce. Wypelnialiśmy nałożone na nas obowiązki, ale odczuwaliśmy je jako ciężar, jako przymus i poniekąd słusznie, bo gospodarka ta nie była organicznie z nami związana, bo łożone przez nas sumy były niejednokrotnie zużytkowane na naszą szkodę nie na korzyść. Zmienił się rząd cudzy na własny, ale mniejszej uległy odmianie nasze zapatrywania na obowiązki wobec Państwa. I gdy dzisiaj Rząd własny już apeluje do nas o pożyczkę na dalszą budowę Państwa, na utrwalenie jego moce wewnętrznej i zewnętrznej, zakorzeniona latami tradycją jeszcze dzisiaj, a wzywaniem Rządu nie spotyka się z tak silnym echem, jakiego by w nas obudzić powinien.

Ta pewna opieszałość w powszechnym wypełnianiu obywatelskiego obowiązku wynika nie z obojętności na losy budującego się Państwa, które wszyscy pragnęliśmy widzieć jak najpotężniejszym — lecz wynika z naszyt małego uświadomienia sobie wspólności interesów Państwa z naszymi własnymi. Tylko państwo silne, z ugruntowanymi podstawami materialnymi, może wypełnić obowiązki wobec swych obywateli, zabezpieczyć ich byt i mienie, stworzyć warunki do rozwoju przemysłu i handlu i zapewnić normalne funkcjonowanie całego organizmu państwowego.

To powinniśmy w dobrze zrozumianym interesie własnym utrwalić sobie w pamięci, że każda suma, wpłacona przez nas na rachunek pożyczki państwowej, staje się jedną więcej cegiełką fundamentów przyszłego dobrobytu ogólnego, tworzy niejako kapitał rezerwowi, ubezpieczający nasze własne zapasy materialne, stwarzając możliwość dalszego rozwoju pomysłowości Państwa samego i jego obywateli, rozwoju tem szybszego, im szybciej i im większe podstawy materialnej gospodarki posiada Państwo.

Trzeba jasno zdać sobie z tego sprawę, że dzisiaj uporządkowanie finansów Państwa jest uporządkowaniem całego życia politycznego i społecznego. Chwila, kiedy przeminie obecny okres ciągłych przesileni i niepewności, drożyn, strajków, spadku waluty, słowem, okres tych wszystkich przejawów, które budzą nasze niezadowolenie i obawy, ta chwila zależy od nas wyłącznie. Przypieśmy ją, porządkując finanse Państwa — przez udzielenie mu pomocy.

Sejm walny.

Posiedzenie 156-te Sejmu, początek o godz. 4:30 po południu. Po odcytniu interpelacji Marszałek oznajmił, iż od Prezydenta Ministrów nadeszło pismo z doniesieniem o nominacji jego i członków nowego Rządu. Na propozycję Marszałka przed wystąpieniem expose Prezydenta Ministrów Iba przyjął on bloc dwie ustawy a mianowicie: 1.

o przedłużeniu okresu przedawnienia na podstawie ustawy z 26 marca 1919, 2. ustawy o ulgach w spłaceniu zaległych procentów od intabulowanych wierzytelności, tudzież zaległych podatków i danin publicznych w okręgu sądu apelacyjnego we Lwowie. Następnie Marszałek udzielił głosu mowemu Prezydentowi Ministrów.

Exposé Prezydenta Ministrów.

Stając przed panami po raz pierwszy w nowym charakterze przedstawiciela Rządu mi powierzono, powinieniem przedstawić panem zadania Rządu w chwili obecnej. Wyliczanie wszystkich projektów ma dwie strony niewdzięczne: 1. wykonanie ich zależy od długości okresu, w którym to można uczynić, 2. od tego, w jakim stopniu projekty te są następnie smieniane i wreszcie załatwiane. Podjąwszy kierownictwo Rządu, zastąpiłem siedmiesiąt kilka projektów rządowych i ustaw dla Sejmu. Samo już przyznanie się do tego, aby te projekty przychodziły na światło dzienne, jest już pewną częścią programu. Ale oprócz tego mam jeszcze cały szereg uszwał i rezolucji sejmowych, które są przez Rząd niedostatecznie wykonywane. Najważniejszą sprawą jest wykonanie uchwały sejmowej z 10 lipca. Rząd, na czele którego stoję, stawia sobie za zadanie, aby wykonać to, co stanowi wolę większości Sejmu, kierować się tą wolą i obliczyć ją w skuteczny czyn. Zgodnie z tem Rada Ministrów przyjęła trzy ustawy zasadnicze w zakresie reformy rolnej:

Ustawę o Banku rolnym, ustawę o przeznaczaniu funduszu jednego miliarda marek na parcelację, oraz ustawę o uzupełnieniu zapasów ziemi przeznaczonych na reformę rolną na podstawie uchwały z 10 lipca, przy czem wyłączenie ma być połączone z równoczesnym określeniem wszystkich gwarancji, aby istotnie stworzyć reformę nie krzywdząc nikogo, a jednak dającą w przyszłości jak najlepszą możliwość tworzenia gospodarstw własnych. Co się tyczy sekwestru, to sprawa ta leży w moce samego Sejmu. Przyjdziemy jeszcze raz z tą sprawą do Sejmu. Nie wnosząc innego projektu niż złożony przez poprzedni Rząd, starać się będziemy wyśrodkować, co będzie w chwili obecnej odpowiednie. Rząd obecny, który — jak panowie wiedzą — został stworzony z możliwie starannym doborom sił fachowych, dając do skupienia się nad zadaniem rządzenia w sposób możliwie bezpartyjny, miałby dążyć do przedstawienia panom, zwłaszcza w zakresie udoskonalenia aparatu państwowego.

Aby osiągnąć to udoskonalenie, trzeba spojrzeć na te zadania jako na trudne zagadnienia fachowe, wymagające udoskonalenia tego aparatu, którym jesteśmy wszyscy od najwyższego do najniższego urzędnika. Naprawy dokonana się wtedy najskuteczniej, jeżeli będziemy się kierowali wolą rozumną, by przystąpić fachowo do usunięcia braków. Do programu tego odwołania nadawałaby się także dziedzina rozrządności i oszczędności. Trzeba się zaprzęść do planowej pracy i w każdej dziedzinie pracować jak jeden człowiek na dwóch. Niedość ludzi udawać;

trzeba jeszcze pozostałych nauczyć jak mają robić za dwóch.

Ale nie można dziś mówić o tych tematach, gdyż stajemy wobec zagadnień większych w obliczu konieczności zatroszczenia się o sam byt Państwa. W ciągu ostatniego półtora roku byliśmy w pewnym utrudnieniu przypuszczeniu, że ten byt już niezem nie zachwiany. Mówimy wiele o pokoju; ale czyż on od nas zależy? Pokój nie przyjdzie, jeżeli nie będziemy w stanie wystawić tego, co jest warunkiem pokoju dla każdego narodu, to jest własnej siły.

Trzeba, aby nasz naród otrząsnął się z pewnego, rzec można, lekkomyślnego traktowania najwyższych podstawowych zagadnień swego bytu. Dziś widzimy, że zbliża się okres prób dla naszego narodu w którym on musi przypomnieć sobie, że nie spełnione jeszcze zadań najważniejszych, a mianowicie oparcia bytu narodowego na siłę narodowej, że te niebezpieczeństwa które mu grożą wymagają wielo skupienia, wytrwałości i poświęcenia. Inne narody w dobach poprzednich zdobyły się na większe wysiłki niż nasze dotychczasowe. My jako naród, nie zasnaliśmy jeszcze dreszczu, który prowadzi człowieka do boju zwycięskiego z przemocą, czującą na to, by być narodem zwycięzcy. Cieszyliśmy się, że garstka młodzieży, że miasto jedno, że jedna dzielnica uchyliła to, ale z nami małosmy się do tego przykładać. Zbliła się chwila, kiedy musimy to zrobić. Deczyza w sprawie, w której idzie o byt narodu, musi być tak samo szybka i piorunująca jak deczyza tych, którzy śmierć niosą obrońcom kraju.

Wobec tego zadaniem, które musi spełnić Rząd i Sejm, jest stworzenie podstaw prawnych do tego, aby dać Polsce organ zdolny do szybkiej deczyzy w sprawie wojny i pokoju, w sprawach decydujących o jej losie.

Tu przechodzę do tego ustępu swego przemówienia, kiedy przestaję mówić do panów tylko jako Prezydent Ministrów. Zaczynam mówić również z polecenia Naczelnika Państwa. Dla sprostanania dalszej ciężkiej chwili proponuję Naczelnik Państwa i Rząd, by stworzyć organ zwierzchni obdarzony władzą wydawania zarządzeń i rozporządzeń obowiązujących w zakresie wojny i pokoju.

Chodzi o to, by armia czuła się silną, by wiedziała, że wszelkie jej potrzeby będą zaspokojone, że wszystko będzie szło sprawnie i dzielnie, aby armii dać gwarancję, że znajduje ona powszechną poparcie. Koniecznym jest stworzenie organu do którego Sejm wysłałby swoich przedstawicieli, do którego weszliby również przedstawiciele armii wyznaczani przez Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza tej armii, która dziś czuje wielką odpowiedzialność na sobie, wreszcie do którego weszliby przedstawiciele wszystkich tych dziedzin rządowych, które przy współdziałaniu w zakresie obrony Państwa są najważniejsze.

Idzie nie tylko o to, aby uświadomić sobie wagę powage tego zagadnienia, ale by wskazać, że chwila dzisiejsza wymaga pilniejszej deczyzy. Wypadki rozwijają się z dnia na dzień tak, że każdy dzień może być stratą wielką. Gdy mówię o wojnie, to nie dlatego, bym nie rozumiał wszystkich dobrodziejstw pokoju.

Ks. Władysław Żyła.

Rozwój stylu w twórczości artystycznej Rafaela.

(W 400-letnią rocznicę śmiertel).

(Dokończenie).

Lece niedługo zatrzymywali się przy ziemi w idealizmie ziemskim.

Wnet w tymże Rzymie daje się zauważyć dalszą ewolucję w twórczości Rafaela. Znalazłszy naturę pełną i całkowitą i podniósłszy ją do ideału ziemskiego, zaczyna wnet mistrz wznosić się ku ideałowi nadziemskiemu, a więc odbywać z powrotem tę drogę, którą przebył w Florencji i w pierwszych latach rzymskich tylko w odwrotnym kierunku. Późniejsza epoka rzymska jest epoką zupełnego rozwoju i całkowitej już dojrzałości mistrza.

Pierwszym stopniem w tej ewolucji nad ziemię, pierwszym wzniesieniem się ponad ziemię, ku ideałowi nadziemskiemu, jest Madonna z rybą w Prado w Madrycie. Madonna nie siedzi już ani na tle krajobrazu, ani w fotelu, lecz na tronie. Rysy jej, to już nie rysy jednej z matek ziemskich, choćby najbardziej wyidealizowanej, to rysy Matki nadziemskiej. O twarz poważnej, wzniosłej, skłania się łaskawie w stronę, gdzie Rafael arekaniol prowadzi młodego Tobiasza z rybą. Z drugiej strony Hieronimus czyta w księdze św. to zdarzenie, gdzie mowa jest o powrocie młodego Tobiasza do domu.

Jest to już kreacja, która przypomina namaszczeniem swem owe pobożne postaci peruginowskie z młodzieńczych lat Rafaela, ale i uderza wielką różnicą.

Droga, jaką przebył mistrz, jest wielce odległa. Tam postaci wydłużone, tu pełne, tam dużo drobnych szczegółów, tu mało postaci, ale naznaczonych piętnem wielkości, tam wyraz marzycielskiej pobożności; tu wyraz nadziemskiej powagi, wzniosłości i majestatu, tam jeszcze brak swobody i nieśmiałości, tu zupełna swoboda i pewność siebie.

Drugim stopniem w tem wzniesieniu się mistrza ponad wyżyny ziemskie jest Madonna di Foligno, obecnie w galerii Watykańskiej. Tu widzimy jeszcze ziemie, mianowicie miasto Foligno, nad którym pęka kula ognista, a zarazem zatacza łuk tęcza, ale Madonna już nie zasiada na ziemi, widzimy ją już wysoko w obłokach, unosząc się z dzieciątkiem na ręku. Tu wyraz Madonny jeszcze poważniejszy, ona występuje tu jako łaskawa współomocielka, ratująca miasto od zgłady. Na znak wysłuchania prośby fundatora obrazu Sigismunda Conti'ego, idzie się zstępować z obłoków, co też czyta i Jej Syn. Tu po raz pierwszy spotykamy w twórczości Rafaela wizję nadziemską.

Takie wizje oddał maluje Rafael ćwiczeń. Im bardziej zbliżała się śmierć, tem częściej przenosi się mistrz nasz w sferę niebieską. Taką wizją jest widzenie Ezechiela w Pitti w Florencji. Taką wizją jest św. Cecylia w pinakotece bolńskiej. Święta patronka muzyki uderzyła jeden ton, lecz wnet opuściła instrument muzyczny, bo melodję ziemską podchwycił chór Aniołów w niebie, który ją dalej prowadzi. Ale melodia ta niebieska o tyle wyższa ponad wszelką

muzykę ziemską, że wobec niej musi zamilknąć wszelka melodia ziemska. Zachwyceni słuchają wszyscy na ziemi owej melodyi niebieskiej.

W twarzach św. Cecylii, Maryi Magdaleny a szczególnie św. Pawła, pogrążonego w głębokiej zadumie, widzimy to dziwne przejęcie się i zastępowanie w muzykę niebieską a zarazem stopniowanie uczuć, jakie wywołuje muzyka ziemska.

Wreszcie ostatnim szczeblem do którego wznosił się boski Rafael w swoich nadziemskich Madonnach późno-rzymskich jest Madonna Sykstyńska, obecnie w galerii drezdeńskiej.

Tu już ziemi całkiem nie ma. Jest tylko niebo. Przed obrazem kłęczą św. Sykstus papież i św. Barbara, którzy polecają lud pobożny opiece królowej niebios. I oto rozsuwają się firanki, a na obłokach w otoczeniu tysięcy główk anielskich zjawia się Madonna z dzieciątkiem. Jest to prawdziwe i niepodważalne zjawienie, wizja prawdziwie nadziemska i nadprzyrodzona.

Madonna o wyrazie wzniosłym i nie mającym nic wspólnego z ziemią idaje się kroczyć po obłokach, a raczej unosić na nich jako nadziemskie zjawisko.

Nie już niema z owej Madonny florenckiej czy wczesno-rzymskiej, które jeszcze wyglądały pół ziemsko, tchnęły jeszcze ziemią. Jest to istota w całym tego słowa znaczeniu nadziemską, boską. Tak boski nadprzyrodzony charakter Maryi został tu po mistycznym przedstawiony. Stąd nie dziwne, że obraz ten obok Wiercerzy Pańskiej Leonarda stał się najpopularniejszym przedstawieniem dla pobożnych chrześcijan, dociekał się tego, że w kopiach zdobi nie tylko nasze kościoły i pałace, ale także chaty wło-

ściańskie. Tak umiał się tu Rafael wznieść i wmyślić w ideał nadziemski Matki Bożej.

Ostatni wreszcie obraz jego życia Przemienienie Pańskie w galerii watykańskiej przedstawiający jakby w ducha przemienioną postać Chrystusa pozbawioną wszelkiej ziemskiej powłoki świadcy o rat obrazem kierunku, jakim szedł Rafael w Bzynie ciągle naprzód. Jakby w przeznaczeniu bliźni śmierci przenosił się w tym obrazie Rafael w świat nadziemski pełen światłości, gdzie opadają wszelkie kajdany ziemskie. Obraz ten wisiał w sali, gdzie wystawiano św. męczenników zgasłego przedwieczności w 37 r. życia.

Widzieliśmy drogę, jaką przebył Rafael w swojej artystycznej ewolucji. Z męgi średniowiecznego prerafaelskiego nieba zszedł na ziemię, po to, aby zbliżyć się do natury, ale nigdy po to, aby kroczyć po nizinach ziemskich.

Ładwie dotknął ziemi zaraz wznosił się ku wyknom choćby ziemskim. Lece ziemskie owe ideały nie zadowolily go, natura na wskroś idealna wnet potęgowała ideał ziemski, aby wznosić się ponad ziemię do ideału niebieskiego, nadziemskiego.

A zawsze przebija się w jego dziełach harmonia, spokój i równowaga jakby wyraz tej równowagi, jaka była w jego duszy a zarazem jako przejaw owego zrównoważonego spokoju, jaki miał być wyrazem szczęśliwego bytowania na tej ziemi podniesionego do wyższego ideału, o którym marzyli humaniści, chcąc wzkręcić tyje dawne wedle wzoru i recepty klasycznego świata.

Bzdą czyni wszelkie niezbędne przygotowania, by ten pokój istotnie mógł jak najprędzej nastąpić, a pokój może być tylko taki, o którym powiemy, że to jest pokój na lata, w których będziemy pracowali nad droższymi. Może być jednak i inny pokój — pokój hańdy. Aby taki pokój nastąpił, musimy wykazać własną siłę w najbliższej przyszłości, że w chwili tej jesteśmy narodem zdolnym do wielkich poświęceń, sumiejącym, że nie trzeba czekać, aż wróg nam blisko podejdzie, tylko trzeba uchwycić moment, kiedy on już idzie. Ta chwila jest, w tej chwili musimy się wnieść duchem i zdecydować podstawy programu przyszłej obrony.

Projekt ustawy o utworzeniu Rady obrony Państwa brzmi: Art. I. Tworzy się Radę obrony Państwa, Art. II. stanowi o składzie Rady, do której wchodzi Naczelnik Państwa, marszałek Sejmu, prezes Ministrów, ministrowie spraw wewnętrznych, zagranicznych, wojskowych, skarbu, kolei i sprawiacy, pięciu przedstawicieli wojskowości wyznaczonych przez Naczelnego Wodza i pięciu posłów do Sejmu wyznaczonych przez Sejm. W następstwie Naczelnika Państwa przewodniczy Radzie prezes Ministrów.

Do zakresu Rady należą: Decydowanie o wszystkich sprawach związanych z powołaniem i zakończeniem wojny oraz zawarciem pokoju, wydawanie w tych sprawach rozporządzeń i zarządzeń. Wszystkie rozporządzenia i zarządzenia Rady podlegają natychmiastowemu wykonaniu. Rozporządzenia wymagające uchwały Sejmu, powinny być na najbliższym posiedzeniu przedłożone przez Marszałka Sejmowi do zatwierdzenia. Rada rozpatruje sprawy na wniosek Naczelnika Państwa, Marszałka Sejmu, Prezydenta Ministrów lub 5 członków Rady. Decyzje Rady zapadają zwykłą większością głosów. W razie równego podziału głosów, rozstrzyga głos przewodniczącego. Biurowością Rady kieruje Prezydent Ministrów. Rada zostaje rozwiązana na mocy uchwały sejmowej.

Po odczytaniu tej ustawy Marszałek odwiadczył, że pojmując wniosek Bządu jako nagły i poddaje pod głosowanie sprawę nagłości, którą uchwalono bardzo znaczną większością. Sam fakt przedłożenia projektu ustawy uznano za pierwsze czytanie. Po przeczytaniu o przystąpieniu natychmiast do drugiego czytania bez odsyłania sprawy do komisji, Marszałek zarządził jednogodzinną przerwę, aby dać klubom możliwość naradzenia się.

O godzinie 8:15 posiedzenie wznowiono.

Po pomownem otwarciu posiedzenia o godzinie 8:56 Marszałek oznajmia, iż na mocy art. 43, drugie czytanie ustawy nie może się odbywać zaraz tego samego dnia, jeżeli się temu sprzeciwi przynajmniej dziesięciu posłów. Ponieważ nikt nie zaprotestował, przystąpiono

do drugiego czytania ustawy o utworzeniu Rady obrony Państwa.

P. Daszyński oświadcza, że jakkolwiek Bząd, który do nas apeluje, niema za sobą większości, mimo to stronnictwo mowcy, wierne swojemu stanowisku

swatuje ustawę.

W dalszym ciągu swoich wywodów p. Daszyński wypowiada się za utworzeniem Bządu robotniczo-chłopskiego i oświadcza, że stronnictwo mowcy żądać będzie możliwości uzupełnienia tej koncepcji i pod tym warunkiem zgodzi się na ustawę.

P. Rataj oświadcza, że trzeba wczuć wszystkie siły do walki, a jednym z tych środków jest właśnie przedłożona ustawa. Imieniem swego stronnictwa oświadcza się mowca za ustawę, zastrzegając sobie postawienie poprawek w dyskusji szczegółowej. Mowca oświadcza się za utworzeniem Bządu robotniczo-chłopskiego, któryby wprowadził w życie reformę rolną, uchwaloną przed rokiem, oraz reformy, potrzebne dla robotników, Klub mowcy zdecydował się głosować za ustawą ponieważ nie można zostawić w ręku przeciwników, a w najbliższym czasie utworzony będzie rząd, mający zaufanie mas i który rychło przeprowadzi reformy potrzebne dla chłopów i robotników.

P. Głębicki oświadcza, że w chwili obecnej nie pora na wytykanie sobie nawzajem błędów. Wszyscy jesteśmy za pokojem, lecz nie za wszelką cenę. Chcemy pokoju, któryby nam zabezpieczał niepodległość i zjednoczenie naszych ziem.

P. Trzciniński oświadcza, że nie należy w chwili obecnej łączyć sprawy nowego Bządu z uchwaleniem Rady obrony Państwa. Imieniem swego stronnictwa oświadcza się za przedłożeniem rządowemu.

P. Czerniewski oświadcza, że choć bolszewicy są potęgą straszną, musimy im przeciwstawić potęgę jeszcze straszniejszą i tyczy sobie uchwały jednomyślnej w sprawie przedłożenia rządowego, która by zaimponowała nieprzyjaciółom.

P. Fichna zwraca uwagę, że Bząd nasz powinien mieć zaufanie szerokich mas ludu pracującego.

P. Stapiński oświadcza, że obecnie nie powinien stać na czele Bządu, który przeciwdziała reformie rolnej i drażni lud mieszczański. Mowca oświadcza się za powołaniem do steru Państwa rządu robotniczo-chłopskiego.

P. De Rosset jako przedstawiciel rzemieślników i drobnego mieszczaństwa, które zawsze popierało cele narodowe i tym razem mimo braku zaufania do Bządu głosować będzie za przedłożeniem. Na tem zamknięto rozprawę ogólną i przystąpiono do rozprawy szczegółowej.

P. Rataj postawił poprawkę do art. 2. W skład Rady wchodzi: Naczelnik Państwa, trzech członków Bządu, trzech przedstawicieli wojska i 8 członków Sejmu. Do art. 5 poprawkę: Radę zwaluje Naczelnik Państwa, względnie z jego upoważnienia przez Radę Ministrów. Do ważności uchwał potrzebna jest obecność dwóch trzecich części członków, w tem przynajmniej połowy posłów. Prawo czynienia wniosków przysługuje każdemu członkowi Rady.

P. Daszyński przy art. 3 zapytuje Prezesa Ministrów o wyjaśnienie sprawy art. 3 lit. a, czy ta Rada obrony narodowej może zawrzeć formalny i konkretny pokój ze wszystkimi koalicjowcami, a dopiero po ukończeniu wszystkich akcji przedkłada Sejmowi do zatwierdzenia.

Prezes Min. Grabski, gdyby zawarcie pokoju wymagało bardzo szybkiej decyzji, gdyby ta szybka decyzja miała nastąpić w czasie kiedy Sejm nie byłby zbrany, to niewątpliwie jedną z najważniejszych właściwości tego projektu jest danie możności temu organowi nowo utworzonemu zawarcia pokoju nie będzie przedmiotem szybkiej decyzji, lecz długich portraktacji. A to jest zupełnie nieprawdopodobne, aby portraktacje miały się odbywać w inny sposób jak zazwyczaj, Bząd apeluje do Sejmu i do komisji, co jest drogą normalną. Musimy jednak przewidzieć, że może być chwila nieznacznie odległa — Sejm niema zamiaru całe lata obradować — (głosy: można go zwołać), ale nima to nastąpi, co nie może się stać w ciągu jednego dnia, decyzja szybka może być konieczną i dlatego zaproponowane brzmienie ustawy jest potrzebne.

P. Krajna wypowiada się przeciw zmniejszeniu liczby przedstawicieli Sejmu w proponowanej Radzie i żąda postawienia liczby 10 posłów, t. j. po jednym z każdego klubu.

Przystąpiono do głosowania. Obie poprawki p. Rataja odrzucono i przyjęto ustawę w drugim czytaniu w brzmieniu rządowym. Ponieważ przeciwko trzeciemu czytaniu zaprotestowało więcej niż 30 posłów, odłożono je do jutra.

Odrzucono następnie rezolucję p. Okonia, wzywającą Bząd do zwrócenia się do rządu bolszewickiego z prośbą o zawieszenie broń i rozpuszczenie Rady, wzywającą Bząd, aby wpłynął na Radę obrony państwowej, aby w ciągu dni 8 rozpatrzyła sprawę pokoju.

P. Radziszewski domagał się, aby następne posiedzenie i przeprowadzenie trzeciego czytania odbyło się za 70 minut, t. j. już dnia następnego.

Marszałek wyjaśnia, że aczkolwiek regulamin nie przewiduje takiej ewentualności, niemniej jednak jedno czytanie musi być przegrodzone od drugiego doba, ponieważ może być inny komplet Izby.

P. Daszyński zwraca uwagę, iż w trzecim czytaniu wymagane bywają nie tylko smiały formalne, ale i rzeczowe, wobec czego wypowiada się przeciwko propozycji p. Radziszewskiego. Nagłe wnioski zostaną odczytane jutro.

Następne posiedzenie dziś o godz. 11 rano.

'Stanowisko polskich górników.

Z powodu odezwy organu niezawisłych socjalistów *Volkswille*, by unemożliwić wywóz węgla górnośląskiego do Polski Zjednoczenie zawodowe polskie w Bytomiu, które skupia 80 proc. robotników górnośląskich, zorganizowanych, wystąpiło z energicznym protestem przeciwko zbrodniczej akcji socjalistów niemieckich. Protest ten znalazł wyraz w następującej rezolucji:

Zebrałi członkowie Rady zawiadówczej na konferencji w Królewskiej Hucie dnia 26 czerwca 1920 zorganizowani w Zjednoczeniu zawodowym polskim, wyrażają swoje głębokie ubolewanie, że w tak poważnej chwili, kiedy układy z pracodawcami się rozbiły, socjaliści niemieccy przez wzajemne do bojkotu Polski rzucają zarzewie niezgody pomiędzy robotnikami, protestując stanowczo przeciwko bezczelności socjalistów niemieckich, wzywając do bojkotu w dostarczaniu węgla i stwierdzając, że na Górnym Śląsku robotnik polski wydobywa wę-

giel. Dla tego wara socjalistom niemieckim do rozporządzenia się węglem górnośląskim i protestują przeciwko przyjmowaniu robotników z poza granic Górnego Śląska, dopóki niema dostatecznego zatrudnienia dla robotników tutejszych.

(Ostatni ustęp odnosi do systematycznej imigracji na Górny Śląk robotników niemieckich. Roboty te prowadzi rząd niemiecki, nasyłając tu zdemobilizowanych żołnierzy, którzy pod pozorem zapisywania się w charakterze robotników, faktycznie, — jak to stwierdzono — stanowią tajne wojsko niemieckie dla zbrojnego opuszczenia w stosownej chwili Górnego Śląska).

Nasze sprawy.

* Komisarz Bządu w Warszawie wydał swego czasu karty pobytu obcokrajowcom r ważnością do dnia 1 lipca b. r. Obecnie odbyły się narady co do warunków wznowienia na dalszy pobyt obcokrajowców w Warszawie. Po naradzie postanowiono przedłożyć termin pobytu tylko tym, którzy: mieszkają w Warszawie od czasów przedwojennych, mają stałe zajęcia, świadectwo dobrego sprawowania się, nieszkodliwości dla bezpieczeństwa publicznego i nie byli karani sądownie. Ponadto postanowiono pozostawić osoby, których synowie służą w wojsku polskim. Wszelkie wątpliwości rozstrzyga wydział rejestracyjny-werbankowy komisarza Bządu. Osoby nie posiadające powyższych warunków będą wkrótce musiały opuścić Warszawę, będą jednakże mogły zamieszkać poza tem miastem w okręgu warszawskim.

* Przybył do Warszawy p. Bronisław Koraszewski, wydawca *Gazety Opolskiej* wychodzącej od lat 30 pod jego redakcją. P. Koraszewski założył przed dwoma laty dla ludności nie umiejącej jeszcze dobrze po polsku, ale już odradzającej się w duchu polskim tygodnik niemiecki p. t. *Der Weisse Adler*, mający obecnie 30,000 prenumeratorów. Dnia 4 maja b. r. po uroczystości narodowej w Opolu banda Niemców pod przewodnictwem Reichwehry wtargnęła do drukarni, zburzyła maszyny i niszczyła na szereg bezkarnie, zabici p. Koraszewskiego, na którego głowę wyznaczona była nagroda.

* *Dziennik Powsteczny* pisze: Oceniając wszystko, co się dookoła nas dzieje, nie wykluczając tego stanu rzeczy, jaki w całym kraju spoglądać się daje, nie możemy nie doznać żalu, iż szeroki ogół polski albo nie docenia albo lekko myślnie zamyka oczy na wielkie niebezpieczeństwo, w jakim są pogrążone naród i Państwo. Przekładamy chwilę ciężką i niebezpieczną. Musimy wyzyskać całą możność materijną, musimy oddać na usługi Ojczyzny całą naszą energię.

* *Wileński Nass Kraj* otrzymał wiadomość z Łotwy, iż rząd bolszewicki pozwolił gen. Pahlenowi na formowanie ochotniczej armii rosyjskiej. Sztab tej armii ma być w mieście Rzeżycz lub w poliku. Dotąd zgłosiło się ponad 1000 ochotników.

* Zjazd leśników w drugim dniu obrad odbył wycieczkę do Wilanowa, poczem po południu kontynuował obrady. Przy wyborach uzupełniających do zarządu zostali wybrani: Bielański, Godek, Gradziński, Makarewicz, Miłobęcki, Leon Galdziński, Wigura i Zagórski, a z Poznańskiego Dąbrowski i Wysocki. Po dyskusji uchwalono między innymi żądać wydzielenia zarządu spraw leśnych i przydzielenia osobnemu Ministerstwu.

Wiec plebiscytowy w Łodzi.

Wczoraj odbył się w Łodzi wielki wiec plebiscytowy, na którym ushwalono protest przeciw gwałtom na terenach plebiscytowych oraz żądanie odroczenia plebiscytu na Warmii i Mazurach. Ofensywie tam ejszego garnizonu uchwalili subskrybować długoterminową pożyczkę państwową w wysokości odpowiadającej podwyższeniu rang, określając jako kwotę minimalną 1000 Mk dla podporucznika. Kwota subskrybowana ma być ściągana w ratach miesięcznych. W ten sposób ogólna suma subskrypcyj wyniesie przeszło 3,000,000 Mk.

Projekt konwencji polsko-gdańskiej.

Wczoraj dołączono członkiem komisji konstytucyjnej gdańskiego zgromadzenia prawodawczego tekst projektu konwencji polsko-gdańskiej, wypracowany przez Radę Stanu. Projekt ten zawiera ustęp dotyczący zaopatrzenia Gdańska w żywność przez Pol-

skę, dalej spraw handlu i przemysłu oraz portu gdańskiego.

Odnosząc do pierwszej części mówi projekt gdański:

Oba Państwa mogą wydawać ze szczególnej powagi zakazy przywozu i wywozu. Od tej zasady dopuszcza się następujące wyjątki:

a) Na mocy układu pokojowego, Gdańsk odłączony z stał od Bzeczy niemieckiej, aby zapewnić Polsce dostęp do morza, Gdańsk z tego powodu oderwany został od swojej podstawy wyżywienia t. j. Pomorza. Polska obowiązuje się za to dostarczyć Gdańskowi uzupełnienia jego własnych zbiorów w takich rozmiarach, które by pozwoliły Gdańskowi na wydawanie racyi żywnościowej w tej samej wielkości jak na Pomorsiu. Cena tych środków żywnościowych dostarczonych przez Polskę nie może być wyższa od ceny obowiązującej za produkty pochodzące z obszarów wolnego m. Gdańska.

b) Polska obowiązuje się dostarczyć Gdańskowi odpowiedniej ilości węgla. Dostawa węgla ma nastąpić według tego samego systemu i po tych samych cenach, po jakich dostarcza węgla Bząd Polski miastom polskim. Polska obejmuje uregulowanie dostawy węgla do Gdańska.

c) Polska obowiązuje się dostarczyć Gdańskowi produktów pierwszej potrzeby w stosownych ilościach i po cenach krajowych. Dotyczy to przedewszystkiem ropy i produktów naftowych, drzewa, materiałów tkackich, skóry, środków nawozowych, sody, szarytu i papieru. Gdańsk zastęga sobie uzupełnienie tej liczby według art. 102 ust. 2.

Polska obowiązuje się pozwalać gdańskim rybakom na połow ryb na wodach półwyspu Hela.

Drugi ustęp dotyczy handlu i przemysłu. Obydwa Państwa zobowiązują się nie czynić ani nie popierać żadnych zarządzeń, które by miały na celu szkoderzenie przemysłowi i handlowi lub rolnictwu drugiego Państwa.

Istniejąca w gdańskim porcie strefa wolna będzie utrzymana. O ile istniejąca obecnie strefa wolna nie okaże się wystarczającą dla potrzeb handlu przyszłego, Gdańsk przyjmuje na siebie obowiązek rozszerzenia tej wolnej strefy.

Postanowienia art. 104 ust. 2 znajdują zatem zastosowanie w odniesieniu do strefy wolnej.

Postanowienia ustępu ostatniego są następujące:

Gdańsk jako międzynarodowy port światowy nie może przyznać żadnych jakichkolwiek jednostronnych udogodnień jednej narodowości i ma dlatego dać wszelką gwarancję, aby Polska dowoli używała dróg wodnych, doków, przystani i innych urządzeń znajdujących się na obszarze portowym, potrzebnych dla wywozu i przywozu z Polski i do Polski, i nie pozostawała w tyle poza innymi państwami.

Port gdański musi pod względem rozmiarów swoich i urządzeń znajdować się zawsze w odpowiednim stanie celem wypełnienia zadań zawartych w ust. 2.

Należy zasądzić, że Gdańsk na mocy swej suwerenności uprawniony jest i powołany celem strzeżenia i popierania gdańskiego handlu i przemysłu, których podstawą tworzą urządzenia portowe, wykonywać sam zarząd gdańskiego portu; jednak ze względu na praktykę i lojalność jest Gdańsk gotów zgodzić się na to, aby zarząd portu gdańskiego przeszedł w ręce wydziału składającego się z 6 członków (3 Polaków i 3 Gdańszczan) i jednego rzeczoznawcy, mianowanego przez ligę narodów a nienależącego ze względu na swoje obywatelstwo ani do Polski ani do Gdańska. Komitet ten byłby powołany do czynienia zarządzeń wspomnianych w ustępie powyższym.

Gdańsk jest usadowiony przeprowadzić sam zarządzenia wydane przez komisję wspomnianą w ustępie poprzednim. Gdańskowi przysługują jednak prawo pozostawienia Państwu Polskiemu wykonania tych zarządzeń. Na wypadek, gdyby Gdańsk chciał zrobić z tego prawa użytek, musi być pewność, że kupno terenów potrzebnych do wykonania tych zarządzeń umożliwione będzie Państwu Polskiemu po cenach umiarkowanych.

Narodowość okrętów jednego z państw zawierających umowę musi być uznana przez drugie państwo wedle ustalonych zarządzeń jednego z państw kontraktujących, na podstawie zaświadczeń i patentów wystawionych przez odpowiednie władze.

Okręty jednego z obydwu państw i ich ładunki mają być traktowane w drugim państwie jak własne okręty względnie ładunki bez względu na to, skąd te okręty lub ładunki wyjechały i dokąd są przeznaczone.

Obowiązkiem każdego obywatela jest nabywać 5% Polaką Pożyczką Państwową.

Senat Uniw. Jagiellońskiego w sprawie udziału młodzieży w akcji plebiscytowej.

Senat Uniwersytetu Jagiellońskiego ogłosił następującą odezwę do młodzieży akademickiej:

Senat akademicki na ostatnim posiedzeniu swoim uchwalił popierać usiłowania młodzieży celem uzyskania ze swego grona jak największej liczby pracowników na terenach plebiscytowych. Senat uważa istotnie za obowiązek młodzieży akademickiej, aby, o ile tylko nie jest pochłonięta pracą na innych posterunkach narodowych czy społecznych, oddała swoje siły na usługi akcji dla naszego narodu tak doniosłej a zarazem tak trudnej. Akcja ta wymaga zapala, ofiarności i wytrwałości, ale młodzież polska, która tak chętnie spieszyła zawsze, czy to do zwalczania epidemii nam grożącej, czy to dla obrony zagrożonych naszych kresów, znajdzie w sobie z pewnością dostateczne zasoby tych sił. Byłoby rzeczą niewłaściwą wywierać na młodzież jakąkolwiek presję i zmuszać ją do spełnienia jej obowiązków. To też senat nie ma tego zamiaru. Ufa, że samo odwołanie się do jej patriotycznego zapału najzupełniej wystarczy i będzie silniejszą presją od wszelkiego zagrożenia przez władze akademickie. Inicytowała wysłała zresztą od samej młodzieży i Senat liczy z całą pewnością, że myśl uczestnictwa w pracach plebiscytowych znajdzie w szerszych kręgach młodzieży jak najsympatyczniejsze przyjęcie.

Gwałty niemieckie.

Z Olsztyna donoszą: Niemcy zdołali przekupić cecorów i robotników pracujących w drukarni pisma polskiego wydawanego w języku niemieckim p. t. *Masurische Volkszeitung* i nakłonić ich do zaprzestania pracy. Wydawanie pisma polskiego plebiscytowego musiała być wstrzymana aż do przyjazdu nowych cecorów.

Tutejsze niemieckie pisma katolickie *Allens* i *Volksblatt* żali się pod adresem komisji międzysojuszniczej na rzekomy wpływ księży polskich w celach agitacyjnych na tereny plebiscytowe. Jestto świadomy fałsz. Dziennik zapomniał jednak o wybrakach, jakich dopuszczają się księża niemiecy nadużywając ambon w celach agitacyjnych.

Kontrewolucya rossyjska?

Daily Telegr. podaje z zastrzeżeniem wiarygodności z Kowna, jakoby w ostatnich dniach miały być koncentrowane znaczniejsze ilości wojsk rossyjskich kontrewolucyjnych, na których czele stoi Guczkow. Jeden z pułkowników rossyjskich bawiący w Berlinie, ma się udać do Paryża dla uzyskania poparcia państw ententy.

Partraktacje z przedstawicielem sowietów.

Donoszą z Londynu, że Krassin był w stanie odpowiedzieć tylko na 5 punktów z postawionych 14. Wygląda to, jak gdyby Krassin chciał zyskać na czasie. Przy rokowaniach w sprawie długów dawnego rządu rossyjskiego zamiast dać ostateczną odpowiedź postawił tylko propozycję utworzenia mieszanej komisji złożonej z przedstawicieli koalicyj i rządu bolszewickiego, któraby się miała zająć tą sprawą.

Dans N. Nachr. donoszą z Londynu, że rząd rossyjski zawiadomił Krassina, iż nie zgadza się na żądanie Anglii, oraz oświadczył, że firmy angielskie w Rosji, które poniosły szkody podczas rewolucyj, nie otrzymają żadnego odszkodowania. Tak samo nie mogą być zwrot one skonfiskowane w Rosji majątki angielskie. Gdyby rząd angielski obatawał przy tych warunkach, Krassin ma zerwać rokowania i wracać natychmiast do Rosji.

Zniżka cen.

Ceny spadają gwałtownie w Anglii i Ameryce. Również we Francji ceny spadły bardzo. Jak donosi Agencja Havasa jedna z wielkich paryskich firm aprowizacyjnych ogłosiła zniżkę cen wszystkich produktów. Kupcy niemieccy postanowili również obniżyć w najbliższym czasie ceny artykułów żywności.

Zwalczanie epidemij.

Komisaryat nadzwyczajny do zwalczania epidemij w Małopolsce Lwów, ul. M'kie wicza 26, wydał następujące obwieszczenie: Nadzwyczajny Komisaryat do zwalczania epidemij w Małopolsce podaje do publicznej wiadomości, że w najbliższym czasie wydane zostanie rozporządzenie, na mocy którego:

1. Kasy kolejowe na stacjach Lwów-Sokal-Brody-Podwołoczyska-Tarnopol-Husiatyn-Stanisławów i Stryj będą sprzedawały bilety jedynie tym podróżnym, udającym się na zachód od wymienionych stacji, którzy wykazą się świadectwem czystości z biur sanitarnych, znajdujących się przy wymienionych stacjach i pozostających pod kierunkiem lekarzy. Świadectwa te wydawane będą bezpłatnie i imiennie na zasadach osobistych oględzin każdego podróżnego i będą ważne na trzy dni.

2. Osoby brudne lub zanieczyszczone robactwem otrzymają świadectwo po oczyszczeniu się w rządowym zakładzie kąpielowo-dezynfekcyjnym, który będzie znajdował się na stacji albo niedaleko stacji. Oczyszczenie będzie bezpłatne.

Rozporządzenie to ma na celu zapobieżenie przenoszeniu chorób zakaźnych z rubieży w głąb Rzeczypospolitej.

Dołoży się wszelkich starań, aby rozporządzenie to nie było uciążliwym dla osób czystych, będzie ono jedynie krępowało swobodę ruchów tych, którzy zmuszają władze do pamietania o ich osobistej czystości.

Szczególne przepisy i data wejścia w życie rozporządzenia będą później ogłoszone przez władzę kolejową.

W miarę potrzeby liczba stacji kontrolujących będzie zwiększona.

Dr. Trenkner

Komisarz nadzwyczajny do spraw zwalczania epidemij w Małopolsce.

Od Wydawnictwa.

Z powodu ponownego bardzo znacznego podrożenia cen papieru i kosztów druku zniewoleni jesteśmy

od 1 lipca 1920

podnieść cenę prenumeraty i poszczególnych numerów w sposób następujący:

prenumerata za miesiąc we Lwowie	20.— Mk
„ z dostawą do domu	23.— „
„ z przesyłką pocztową	25.— „
„ w innych państwach	30.— „

Cena poszczególnego numeru w całej Polsce

1 Mk. 50 f.

Dla urzędników i funkcyonaryuszy o stałych poborach:

miesięcznie we Lwowie 16.— Mk
„ z dostawą 19.— „
„ z przesyłką pocztową	. 20.— „

KRONIKA.

Lwów 1 lipca 1920.

Kalendarz.

Piątek, 2 lipca.

Rzym. kat.: Nawiedzenie N. P. M.

Gr. kat.: Judy ap.

Słowiański: Ojcomiła.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 57

zachód słońca o godzinie 8 minut 14

Temperatura o godzinie 12 w południu + 25 stopni.

— Generalny Delegat Bządu dr. Kazimierz Gałęcki wyjechał w sprawach urzędowych do Warszawy, skąd powróci w niedzielę.

— Liga żegluga polskiej prosi wszystkich górnośląskich pozostających w służbie w Polsce, zatrudnionych przy żegludce, o podanie imion, nazwisk, rodzaju zajęć, miejsca pobytu, stanu rodzinnego, oraz ilości dzieci liczących ponad 20 lat wieku, upoważnionych do głosowania. Uprasza się o nadysłanie powyższych danych do Sekretaryatu Ligi że lugi polskiej, Warszawa, Marszałkowski 63, m. 9.

— Ministerstwo przemysłu i handlu komunikuje: Minister przemysłu i handlu postanowił utworzyć jako organ doradczy dla spraw gazowo-naftowych specjalną Radę ga-

zowo-naftową, składającą się z 9 członków, powołanych przez Ministra przemysłu i handlu z grona osób obeznanych z przemysłem gazowo-naftowym, z uwzględnieniem producentów i konsumentów gazowych oraz rzeczników technicznych i handlowych.

Przewodniczącym mianuje Minister przemysłu i handlu. Członkowie Rady są mianowani na okres trzyletni. Posiedzenia Rady odbywać się będą w miejscu oznaczonym przez przewodniczącą, co najmniej dwa razy do roku; a częściej na życzenie 4 członków Rady.

— Kongregacya kupiecka we Lwowie wydała następującą odezwę: Kupcy Polacy! W czasach największej potrzeby spieszyli Ojcowie Wasi z pomocą szczeremu skarbowi Ojczyzny i chlubią w historii zyskali tam sławę. Dziś bardziej niż kiedykolwiek odzyskana Ojczyzna potrzebuje Waszej pomocy. Nie żąda ofiary. Każdy z Was subskrybując pożyczkę Odrodzenia utrzyma był Państwa i zapewni sobie i dzieciom swoim możność swobodnego rozwoju i spokojnej pracy. Oczekujemy, że każdy z Was spełni swój obowiązek obywatelski i wedle możliwości zasubskrybuje pożyczkę Odrodzenia w Banku kupiectwa polskiego.

Lista subskrybentów będzie po zamknięciu podana do wiadomości publicznej.

— Posiedzenie wydziału Tow. PP. Salezyanek odbędzie się dnia 2 lipca b. r., piątek, o godz. 5 po południu przy ul. Podwale 1. 3.

— Zakłady naukowe SS. Sercanek z rokiem przyszłym otwierają obok cetero-klasowej szkoły powszechnej klasy I—IV i VI gimnazjum realnego z (łacina) i liceum. Wszystkie typy posiadają prawa szkół państwowych, a warunki przyjęcia oraz opłaty za naukę są takie same jak w innych szkołach prywatnych. Zakłady Sacré-Coeur mieszczą się we własnym gmachu przy placu św. Jura i posiadają pierwszorzędną warunki zdrowotne, bogate zbiory naukowe i wzorowe urządzenia sal szkolnych. W szerokim promieniu rozległej działaczy są one jedyną szkołą dla dziewcząt. Wpis przyjmuje zarząd szkoły do 6 lipca, dla uczennic zdołanych a mniej samolubnych udzielając odpowiednich zniżek w opłatach za naukę.

— Co nas kosztują ogonki? We Lwowie jest mieszkalców około 200.000, a licząc rodzinę średnio po 3 osoby, — rodzin około 70.000. Z każdej rodziny traci na wyczekiwaniu przy sklepach i w urzędach, kasach kolejowych i t. d. co najmniej jedna osoba 2 godziny — powiedzmy godzinę czasu roboczego na dzień. Zredukujmy ilość osób, tracących w ten sposób czas, z 70.000 na 50.000, otrzymujemy godzin 50.000 dziennie, czyli na miesiąc 1.500.000 godzin roboczych, a więc na rok 18 milionów. Licząc dzień roboczy po 10 godzin, tracimy w ten sposób dni roboczych 1.800.000 rocznie.

Wartość pracy produkcyjnej jest wielce rozmaita. Dziś, gdy robotnik zwykły, nie kwalifikowany, zarabia po kilkadziesiąt marek, a cecor w drukarni po 100 marek dziennie, zaś monter 30—40 marek za godzinę, musielibyśmy brać w rachubę sumy olbrzymie. Berzamy jedaak min małą wartość pracy produkcyjnej w wysokości 1 marki za godzinę, a wtedy okaże się, że tracimy na ogonkach 18.000.000 marek p. roczną wartość pracy produkcyjnej we Lwowie samym. Ile w całej Polsce?

W porównaniu do czasów normalnych, gdy nikt na nie czekać nie musiał, gdzie otrzymał na targu, w sklepie, w urzędzie, przy kasie kolejowej bezwzględnie to wszystko, czego potrzebował, za stratą czasu jest stratą całego Państwa, zmarnowaniem jego majątku narodowego, bezpowrotnym niszczeniem wartości gospodarczych.

— Z Uniwersytetu Poznańskiego. Celem przygotowania kandydatów na bibliotekarzy naukowych w bibliotekach państwowych będzie utworzony od jesieni 1920 r. przy Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu dwuletni kurs.

Kurs powstaje na mocy rozporządzenia Ministerstwa b. dmielnicy pruskiej w porozumieniu z Ministerstwem W. R i O. P. w Warszawie. Oba Ministerstwa wyznaczyły 12 stypendyów po 1000 Mk. miesięcznie, aby umożliwić kandydatom korzystanie z kursu.

Warunki przyjęcia na kurs i program nauk można otrzymać w kancelaryi Uniwersytetu lub w Dyrekcji Biblioteki Uniwersyteckiej we Lwowie.

— Zastrzeżenie żandarms. W czasie zarządzanej w Szynwaldzie w dniu 5 czerwca b. r. przez posterunek policji państwowej w Będzinie obławy za zbiegiem wojskowym Józefem Bobakiem, zabitym został starszy żandarm Fabianek Marzec przez Józefa Machotę, ściganego już za zbrodnię morderstwa, który z ukrycia niespodzianie zupełnie strzelił do żandarma w chwili, gdy tenże wraz z innymi zamierzał przystąpić do rewizji domu Katarzyny Dziurewiczowej z Szynwaldu, gdzie obaj zbrodniarze byli ukryci.

— Dzięki wywołanej tym wypadkiem komsternacyi zdołali obaj zbrodniarze zbiec; zarządzony za nimi pościg pozostał bez skutku.

Ujęto tylko Katarzynę Dziurewicz i za ukrywanie wiadomych sobie zbrodniarzy, odstawiono do sądu, nad zbiegłymi zaś rozłożono ścisłą iawigilacyę przez wszystkie okolice posterunki.

— Zjazd polskiego Towarzystwa krajowego, poświęcony odbudowie miasta Kazimierza, odbył się w Kazimierzu nad Wisłą. Zjazd powziął uchwałę, przylączając się do protestu Narodu Polskiego przeciwko wyznaczeniu terminu plebiscytu w Warmii i na Mazurach na 11 lipca. Następnie zwrócił się Zjazd do Rządu o jak najszybszą odbudowę Kazimierza.

— O podburzaniu. Dzienniki Łódzkie donoszą, że przed sądem okręgowym w Łodzi stał wczoraj Łazarz i Israel Kahanowie redaktorowie i wydawcy targonowego pisma *Volksblatt* oraz współpracownik tegoż pisma Bernard Singer, oskarżeni z art. 129 k. k. o zamieszczenie artykułów podburzających jedną część ludności przeciwko drugiej. Sąd skazał Łazarza Kahanego na 10 miesięcy Bernarda Singera na 6 miesięcy a Israel Kahanego na 1 miesiąc aresztu z zamianą na 500 Mk grzywny.

— Aresztowanie znanego bolszewika. Jak podaje *Głos Lubelski* — w Lublinie został aresztowany i osadzony w więzieniu na Zamku znany agitator bolszewicki, były członek rządu sowietów Mandelbaum.

— Naboże dla Rosyji. Krążownik fiński zatrzymał koło Hango statek niemiecki który płynął bez wszelkich dokumentów. Na pokładzie znaleziono więcej, niż 12 milionów nabożów, które wieszono dla Rosyji sowieckiej.

— Bojkot Węgier. Zgraniczne telegramy mające przechodzić przez Austrię, nie są przyjmowane z powodu niemożliwości dalszej ich ekspedycyji. — Natomiast można nadawać telegramy do Węgier przez Czechosłowację i Jugosławię, ponieważ kraje te nie przylączaly się do bojkotu. — Abyby użytkownik nagromadzone wskutek bojkotu wielkie ilości owoców, wydał Bząd rozporządzenie znoszące ograniczenia przy użytkowaniu owoców w gorzalinach.

Ofiary i pokwitowania.

(Złożone w Administracji).

Na okret dzieci polskich. Uczniowie szkoły „de Notre Dame” 468 Mk. 65 f.

— Małopolski zakład odzieżowy przedtem Galicyjski krajowy zakład odzieżowy posiada na składzie materiały ubraniowe męskie, paltotowe, podszewkowe, płótna na bieliznę i pościel oraz materiały konfekcyi damskiej. Wszelkie karty zapotrzebowania zostały zniesione.

Towary sprzedaje się w dowolnych ilościach detalicznych i hurtowych w magazynach zakładu przy ul. Jagiellońskiej 1. 20 w godzinach od 9 do 1 w południe i od 4 do 7 wieczorem. W sobotę w godzinach od 9 do 3 po południu. W niedziele i święta magazyny zamknięte.

Polski Bank krajowy. Minister skarbu na zasadzie art. 1. rozp. Ministr. z 27 kwietnia 1920 r., zatwierdził rozporządzeniem z dnia 22 czerwca b. r. 1. 23.436/321 nowe brzmienie firmy Banku krajowego Królestwa Galicyi i Łodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, które odąd opiewać będzie „Polski Bank Krajowy”.

Sprawozdanie rachunkowe z funduszów budowy kościoła im. św. Elżbiety we Lwowie.

W jesieni 1904 roku ścisłejszy Komitet budowy kościoła im. św. Elżbiety, mając tylko skromne fundusze do rozporządzenia i licząc na niezawodną ofiarność społeczeństwa, rozpoczął budowę kościoła.

Zaczące dzieło stało się wkrótce umiłowana troską wszystkich, bogaci i nubożsi, starzy i dźiatwa, wszystkie stany całego kraju, pospieszyły z datkami. Dzięki zwłaszcza hojnej ofierze Gminy miasta Lwowa, rosły szybko mury kościoła, tak, że już w roku 1910 świątynia zapelniła się wieronymi. Przebudowano przeszło półtora milionowy fundusz. Rachunki przedsiębiorców, majstrów i dostawców budowy, sprawdzili kierownik budowy architekt Jan Noworyta i s. p. architekt Kajetan Janowski, jako kołaudator. Komitet kontrolujący stanowili: s. p. Wacław Zdzewski, s. p. minister, s. p. Józef Mühlner, s. p. rada rach. Nam. i Karol

OGŁOSZENIA URZĘDOWE

Różne obwieszczenia.

L. 137/20 (6466 2—3)
Obwieszczenie.

Izba notaryalna w Przemyślu wzywa wszystkich, którzy po myśl § 25 ust. not. rozczą sobie jakiegokolwiek pretensje do kaucyi notaryusza Stanisława Łuczakowskiego z powodu urzędowania jako byłego notaryusza w Rokniatowie, ażeby rozszczenia swoje w ciągu sześciu miesięcy licząc od dnia ostatniego niniejszego ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej” w tutejszej Izbie zgłosili, ile że po upływie tego czasu nastąpi zwolnienie powyższej kaucyi z pod węgła kaucyjnego i wydanie uprawnionemu.

Izba notaryalna.
Przemyśl, dnia 12 czerwca 1920:L. 8668 (6544 1—3)
Obwieszczenie.

Dyrekcya okręgu skarbowego w Jarosławiu rozpisuje publiczną konkurencyę, celem obsadzenia połączonej z trafiką składowni tytoniu w Oleszycach, do której wchodzi wyrobów tytoniowych w czasie od 1 stycznia 1919 do 31 grudnia 1919 roku kwotę 37.924 Mk. 4 f. Oferty należy wnieść odpowiednio do postanowień przepisów o obsadzeniu trafik na przypisanym druku urzędowym w kopertach urzędowych i zabezpieczonych — najpóźniej do godziny 12 w południe dnia 22 lipca 1920 r. na ręce kierownika podpisanej Władzy sprzedaży. Inwalidom z ostatniej wojny, jakoteż wdowom i sierotom po żołnierzach, którzy padli lub zmarli w tej wojnie przysługują pod pewnymi warunkami bezwarunkowe pierwszeństwo przed wszystkimi innymi konkurentami. Wadyum w kwocie 400 Mk. należy włożyć w Urzędzie podatkowym w Jarosławiu przed wnieśieniem oferty tylko w papierach Polskiej Polityczki Państwowej. Kompetencji uprzywilejowani są uwołnieni od składania wadyum. Bliższych informacji zasięgnąć można u podpisanej Władzy sprzedaży albo w Nadzorze kontroli skarbowej w Lubaczowie.

Dyrekcya Okręgu Skarbowego.
Jarosław, dnia 24 czerwca 1920.

Wyroki prasowe.

U. 97/20/12 (5304)
W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Oskarżony Wasyl Kuleczyki, syn Jacka i Kseni, lat 50, rzemieślnik i gospodarz w Glinianach, winien jest, że dnia 11 marca 1920 w Glinianach wykorzystując nadzwyczajne stosunki stanem wojennym spowodowane, za dał za słonię, a więc niezgodnie z przepisami zapotrzebowania widocznie nadmiernych cen, przez co popełnił przekr. z § 20 l. i ces. rozp. z 24 marca 1917 l. 131 Dz. u. p. i za to zasądza się go po myśl tegoż paragrafu na karę 14-dniowego aresztu i grzywnę w kwocie 300 kor. z tem, że w razie nieściągalności grzywna ta na karę 30-dniowego aresztu zamieniona zostanie zaś w myśl § 389 p. k. na ponoszenie kosztów postępowania karnego.

Wyrok ten ma być na koszt oskarżonego Wasyla Kuleczykiego po myśl § 45 ust. 2 C. r. z 24 marca 1917 r. l. 131 Dz. u. p. ogłoszony w „Gazecie Lwowskiej” tudzież publicznie ogłoszony przez przybicie go w gmieście Gliniany.

Sąd powiatowy, Oddział III.
Gliniany, dnia 25 marca 1920.

Pr. 107/20 (5401)

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Hromadska Dumka” Nr. 133 z dnia 9 czerwca 1920 w artykułach pod tytułami: 1. „Zachid supraty polsko-ho pochodu na Schid” w ustępie od słów: „Ta wie polski polityki dumajut” aż do końca tego artykułu t. j. do słów: „wsi hypotety w możywi”; 2. „Omylad presy” w ustępie od słów: „szczyby pro ce perekomatysja” zawiera znamiona zbrodni z § 65 a) u. k. uznal dokonana w dniu 8 czerwca 1920 r. konfiskata za usprawiedliwiona i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 8 czerwca 1920.

Pr. 104/20 (5062)

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie,

że treść czasopisma „Wpered” nr. 124 z dnia 29 maja 1920 w artykule pod tytułem: „Pro widubodu schidaoji Halyczyan” w całości zawiera znamiona zbrodni z § 65 a) u. k. uznal dokonana w dniu 28 maja 1920 konfiskata za usprawiedliwiona i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 29 maja 1920.

Pr. 106/20 (5160)

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Hromadska Dumka” nr. 127 z dnia 31 maja 1920 w artykule pod tytułem: „Zynajacym się od słów „Ne roby” w całości łącznie z tytułem zawiera znamiona zbrodni z § 65 a) u. k. i występkę z § 302 u. k. uznal dokonana w dniu 30 maja 1920 konfiskata za usprawiedliwiona i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 31 maja 1920.

Pr. 100/20 (5058)

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Prawda” Nr. 16 z dnia 30 maja 1920 r. w artykule pod tytułem: „Hljadity napered” w całości zawiera znamiona występkę z § 302 i 305 u. k. uznal dokonana w dniu 26 maja 1920 konfiskata za usprawiedliwiona i zarządził zniszczenie całego nakładu — i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 28 maja 1920.

Pr. III. 31/20/2. Sąd okręgowy karny

jako prasowy orzekł na wniosek Prokuratury po myśl § 493 p. k., że zamieszczone w Nr. 17 periodycznego czasopisma drukowego „Wolne Słowo” z daty Kraków, dnia 14 czerwca 1920 artykuły p. t.: „Dykatura chłopska i pochod mamut w austriackich z Krakowa do Wiednia czy i wykopaliska z czasów tytulialno-austriackich” zawierają w całej osnowie znamiona występków a to artykuł pod tytułem „Pochod mamutów austriackich z Krakowa do Wiednia czyli wykopaliska z czasów tytulialno-austriackich” zawiera w całej swej osnowie znamiona występkę z § 300 u. k. zakazuje się rozszerzenia tych artykułów, zaś potwierdza się zarządzoną przez Prokuraturę konfiskata pomieszczonego numeru, a przytrzymane egzemplarze tego czasopisma mają być zniszczone.

Sąd okręgowy karny Senat III.

Kraków, dnia 14 czerwca 1920. (6026)

Pr. 112/20 (6106)

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Zemlja i Wolja” Nr. 26 z dnia 20 czerwca 1920 w artykule pod tytułem: „Na Ukraini”, „Wijaa na Ukraini” w ustępie po słowach „czernonoi kimoty Budennoho” aż do słów przed słowami „opustyly Polsky Kyjw” zawiera znamiona występkę z Art. IX. ust. z 17 grudnia 1862 r. Nr. 8 Dz. u. p. z r. 1863 i przekroczenia z § 308 u. k. uznal dokonana w dniu 16 czerwca 1920 r. konfiskata za usprawiedliwiona i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 17 czerwca 1920.

Pr. 111/20 (6105)

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Hromadska Dumka” Nr. 140 z dnia 17 czerwca 1920 w artykułach pod tytułami: 1. „Na perelom” w ustępie: a) od słów: „Jak pobidy Polszcza” do słów „przy Kosyji” b) od słów: „Ato Ukraina ne peczynajetsja” do słów „sprawa ukraińskiej zachidnoji obłasty”, 2. „Pielja opyszczennja Kywiw” w ustępie od słów „w ton” „Schadenfreude wdarysje” do słów „polityky federacijnoi”, 3. „Neczuwane” (str. 3 kapała 3 w dziale „Nowyky” w całości t. j. od słów tytułu: „Neczuwane” do słów: „naduzytja skilozatsja?” zawiera znamiona ad 1. zbrodni występkę z § 65 a) u. k., ad 2. zbrodni z § 65 a) u. k. i występkę z § 300 u. k., ad 3. występkę z § 300 u. k., uznal dokonana w dniu 16 czerwca 1920 r. konfiskata za usprawiedliwiona i zarządził zniszczenie

całego nakładu — i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 16 czerwca 1920.

U. I. 544/19/8. Sąd powiatowy karny jako prasowy w Krakowie wyrokiem z dnia 4 listopada 1919 l. cz. U. I. 544/19/3 zmienionym wyrokiem sądu okręgowego karnego jako sądu apelacyjnego w Krakowie z dnia 1 marca 1920 l. cz. Bl. 37/20 zakazał rozszerzania numeru 57 dziennika „Naspród” z dnia 7 marca 1919, w myśl § 36 ust. ps. z powodu obejmującego znamiona występkę obrazu cwi artykułu p. t. „Zaburzenia w Golicach” a to od słów „Napętnować należy prowakacyjne zachowanie się księdza burmistrza Swiejkowskiego” do słów „trzelano do ludu na rozkaz księdza burmistrza”.

Kraków, dnia 21 maja 1920. (5091)

Pr. 101/20 (5059)

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Hromadska Dumka” Nr. 124 z dnia 28 maja 1920 w artykułach pod tytułem: 1. „New Europe” pro dohowir z Peturo'u” w ustępie od słów: „Na jako Dumka dohowir” aż do końca artykułu t. j. do słów „z Sojuza Narodn”, 2. „Internacjonalizm” czy „bezhlizdja?” w ustępie od słów „Uważnyj szytacz ne może” do końca artykułu t. j. do słów „Ce treba maty na uwagi”, zawiera znamiona: ad 1. zbrodni z § 65 a) u. k., ad 2. zbrodni z § 65 a) u. k. i występkę z § 302 u. k. uznal dokonana w dniu 27 maja 1920 r. konfiskata za usprawiedliwiona i zarządził zniszczenie całego nakładu — i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 28 maja 1920.

Edykta

W sprawach uznania za zmarłego

T. 120/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Cap urodzony 24 listopada 1879, zamieszkały w Budkowie i tamże przynależny, wąpił z ogólną mobilizacją w szeregach armii austr. Wedle zeznań Maryi Cap odeszedł Michał z 19 p. obr. kraj. w pole i od tego czasu nie dał znaku życia o sobie. Wedle zeznań Michała Diakona widział tenże Michał Cap w bitwie pod Krasnem, z kąd się cofnął do Lwowa. Od tego czasu nie ma o nim wiadomości.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 l. 2 ustawy cyw., wdrata się na wniosek Maryi Cap postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego na dniu 21 lutego 1905 za rozwiązane. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi, lub adw. dr. Józefowi Kochowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą wężła małżeńskiego.

Michał Cap wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawiał się, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd orzeka ostatecznie na ponowny wniosek po dniu 1 października 1920 roku o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu wężła małżeńskiego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, 10 marca 1920. (5180)

T. 35/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jakób Jakowyszyn syn Mikłaza, urodzony 3 stycznia 1869 r. w Iwanju pustem, wedle wyniku przeprowadzonych dochodzeń w jesieni 1916 r. wzięty był przez władze rosyjskie wojskowe do przymusowych robót w Karpatach, gdzie po kilumiesięcznym pobycie zachorował i po krótko trwałej chorobie zmarł dnia 16 stycznia 1917 w Kimpoluzgu.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 ust. cyw., cesar. rozp. z d. 12 października 1914 Dz. p. p. L. 276, oraz ustawy z dnia 31 marca 1918 Dz. p. p. L. 128, przeto na prośbę Maryi Jakowyszyn, rolniczki w Iwanju pustem zarządza się postępowanie, celem uznania za zmarłego, zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby udzielono sądowi, albo kuratorowi p. dr. Łydyrowi Kozłowerowi, adwokatowi w Czortkowie, którego się równocześnie kuratorem ustanawia, wiadomości o powyż wymienionym.

Jakóba Jakowyszyna wzywa się, aby ewentualnie stawiał się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd tutejszy na ponowny wniosek po dniu 1 października 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków, 5 marca 1920. (4791 1—3)

T. V. 144/20 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jędrzej Adamiszyn urodził się w 1888, rolnik z Obrowa pow. Tarnopol, powołany w czasie ogólnego mobilizacji do wojska austriackiego opuścił od roku 1914 swoje miejsce zamieszkania w Od. r. 1914 nie daje o sobie żadnego znaku życia, co stwierdza świadectwo urzędu gminnego w Cebrowie z 23 maja 1920. Zaproszonymi zeznaniami świadków Horpyny Adamiszyny i Iwana Dubyny stwierdzonym zeznaniem, że Jędrzej Adamiszyn dostał się do niewoli rosyjskiej, pracował w kopalni rudy żelaznej i stukiem oberwaniam się brzyły po świętach Wielkanocnych 1917 r. został ranny a następnie zmarł. Świadek Jan Dubyna widział w trupiarni jego trupa i powracając z niewoli rosyjskiej przywiózł jego kośćce Horpynie 40 rubli, jako pozostałą spuściznę po zmarłym.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi z § 24 alinea 3 z. k. ustawy cyw., i ustawy z d. 31 marca 1918 § 1 alinea 1, przeto wdrata się na prośbę żony Horpyny Adamiszyny postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Weisnichtowi, adwokatowi w Tarnopolu, wiadomości o powyż wymienionym.

Jędrzeja Adamiszyna, o ile żyje, wzywa się, aby przed podpisanym sądem stawiał się lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 15 grudnia 1920 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o uznaniu małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, 12 czerwca 1920. (6451 1—3)

T. 74/20 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wasyl Swistun syna Damiana i Anasztazy, gospodarz w Susznie pow. Radziśców, powołany w r. 1914 do służby wojskowej, cotąd nie wrócił, a od maja 1918 wszelki ślad po nim zaginął. Przesłuchana przed sądem jako świadek Ksenka Unar zeznała, że na wiosnę 1919 otrzymała od swego męża Antoniego, kt ry dotąd jeszcze w wojsku nie wrócił, list w którym tenże donosi jej, że Wasyl Swistun mał Aleksandry zmarł w Albanii na malaryę.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 ustawy cyw. i § 1 i 2 ustawy z dnia 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, przeto zarządza się na prośbę Aleksandry Swistun postępowanie, celem uznania jej męża Wasyla Swistuna za zmarłego zaginionego, a małżeństwa jego z Aleksandrą ur. Szweczk zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Grosskopfowi, adwokatowi w Złoczowie, którego się zarazem ustanawia obrońcą wężła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym.

Gdyby Wasyl Swistun mimo to żył, wzywa się go, aby przed niżej wymienionym sądem stawiał się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 listopada 1920 roku rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Złoczów, 25 marca 1920. (4549)

T. VI. 96/20 (2). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Adamiec Jakób, syn Stanisława i Franciszki, relikw w Trynitat pow. Bohuska, urodzony w r. 1881 w Ruskiej wsi pow. Szeszów, przydzielony w r. 1914 do 10 batalionu saperów, nie daje o sobie znać od stycznia 1915.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 1 ustawy z 31 marca 1918 Dz. u. p. Nr. 128, przeto na prośbę Katarzyny Adamcowej wdrata się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono sądowi wiadomości o zaginionym.

Jakóba Adamca wzywa się, aby stawiał się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 stycznia 1921 sąd na ponowny wniosek orzeka ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cyw. Oddz. VI.
Kraków, 18 kwietnia 1920. (5058)

T. 570/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Grzegorz Łazurkiewicz urodz. 9 października 1889 w Łanach pełnił od chwili wybuchu wojny w roku 1914 służbę wojskową przy 30 pp. 3 komp. b. armii austr. Po wzięciu do służby odesłano go na front rosyjski pod Niżankowcami, gdzie widziano go jeszcze w jesieni 1914. Od tego czasu nie dał o sobie żadnego znaku życia. Ostatnią wiadomość pochodzącą z dnia 22 sierpnia 1914 od zaginionego otrzymała jego żona Marya Łazurkiewicz.

Można zatem przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 l. 2 ust. cyw., wobec tego zarządza się na wniosek Maryi Łazurkiewiczowej w Łanach postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a związku małżeńskiego zawartego na dniu 16 czerwca 1913 za rozwiązanego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi albo p. adw. dr. Emanuclowi Luftowi, którego ustanawia się kuratorem, oraz obrońcą wężła małżeńskiego.

Grzegorz Łazurkiewicz wzywa się aby zgłosił się przed podpisanym sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd orzeknie ostatecznie na ponowny wniosek po dniu 20 grudnia 1920 o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu wężła małżeńskiego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, 2 czerwca 1920. (6425)

T. 26/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wiktor Dziwiński syn Mikołaja i Franki, gospodarz w Bałaczynie pow. Złoczów, poszedł z wybuchem wojny do służby wojskowej i dotąd nie wrócił, a wedle zeznań przesłuchanego świadka który był razem z Dziwińskim w niewoli rosyjskiej, Dziwiński w listopadzie 1914 w obozie jeńców zachorował i odszedł do szpitala, a w jakimś czasie później słyszał, że Dziwiński w szpitalu umarł.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki domniemania z § 24 l. 2 ust. cyw. i § 1 i 2 ustawy z 31 marca 1918 p. p. Nr. 128, przeto zarządza się na wniosek jego żony Paranki Dziwińskiej postępowanie, celem uznania Wiktora Dziwińskiego za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto

ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Hesslowi, adwokatowi w Złoczowie, którego ustanawia się zarazem obrońcą wężła małżeńskiego — wiadomości o powyższym wymienionym.

Gdyby Wiktor Dziwiński mimo to żył, wzywa się go, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd tutejszy za pomowną prośbą po dniu 15 listopada 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Złoczów, 10 kwietnia 1920. (4546)

T. VI. 52/20 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Marek Stanisław, syn Jana i Katarzyny, rolnik z Gnojnika pow. Brzesko, urodzony w r. 1876 w Łoniuwach pow. Brzesko przydzielony w sierpniu 1914 do 32 p. obrony kraj, według zeznań Józefa Kornasia z Tworkowy, miał zaginać w r. 1917 na froncie włoskim; od tego czasu nie ma o nim wiadomości.

Gdy zatem przyjąć należy, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ustawy z dnia 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128 przeto wdraża się na prośbę Agata Marcikowej postępowanie, celem uznania wymienionego za zmarłego, oraz celem uznania małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane, a zarazem ogłasza się wezwanie aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi. Obrońcą wężła małżeńskiego ustanawia się dr. Władysława Staworezyka, adwokata w Krakowie.

Stanisław Marcika wzywa się, aby stawił się przed niżej wymienionym sądem, lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Po dniu 1 stycznia 1921 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, 6 kwietnia 1920. (5054)

T. 771/19 (4). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Kozioł urodzony w r. 1884, rolnik zamieszkały w Zawidowicach i tamże przynależny, powołany został z ogłoszeniem ogólnej mobilizacji do służby wojskowej, pełniąc ją przy 89 p. p. Dnia 2 listopada 1914 w bitwie pod Lubliem dostał się do niewoli rosyjskiej, gdzie

wedle kartki pisanej przez towarzysza broni Piotra Kardasia miał umrzeć w marcu 1915. Od tego czasu wszelki ślad o nim zaginął.

Gdy zatem przyjąć należy, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 L. 2 u. c., przeto na wniosek p. Anny Kosiol zarządza się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi.

Józefa Kosiol wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, o ile żyje, lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd ostatecznie orzeknie po dniu 15 października 1920 na ponowną prośbę o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, 31 marca 1920. (5173)

T. 21/20 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Piotr Osapliński urodzony dnia 29 maja 1887 w Olesku, syn Jana i Maryi, powołany w lipcu 1915 do służby wojskowej dotąd nie wrócił i od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął, co stwierdza również poświadczenie urzędu gminnego w Olesku.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 ustawy cyw. i § 1 i 2 ustawy z 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, przeto na wniosek Anny Wesołowskiej ur. Osaplińskiej zarządza się postępowanie, celem uznania za zmarłego, zaginionego brata jej Piotra Osaplińskiego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Schwaherowi, adwokatowi w Złoczowie, wiadomości o powyższym wymienionym.

Gdyby Piotr Osapliński żył, wzywa się go, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 kwietnia 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Złoczów, 12 marca 1920. (4550)

T. 264/19 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wasyl Ziaziak syn Antoniego, urodzony 26 grudnia 1873 i zamieszkały w Kosmaczu Sp. Solotwina, po-

wołany został ogólną mobilizacją do wojska i od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął. Świadczenie Michał Stefaniuk i Iwan Kocman zeznali, że w roku 1914 zaginiony zachorował na epidemiczną chorobę i odszedł do szpitala na Węgrzech. Co się dalej z nim stało, tego nie wiedzą.

Gdy zatem przyjąć należy, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 i 277 ustawy cywil., przeto wdraża się na wniosek Pałahny z Hulejów Ziniak w Kosmaczu postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi albo p. Michałowi Stepaniukowi w Kosmaczu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą wężła małżeńskiego, wiadomości o powyższym wymienionym.

Wasyl Ziaziak wzywa się, aby stawił się przed niżej wymienionym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 25 grudnia 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stanisławów, 25 kwietnia 1920. (5469)

T. 217/19. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Nikoły Jaworskiego. Nikoła Jaworski syn Wasyla, urodzony 20 lutego 1886 i zamieszkały w Staruni Sp. Solotwina, powołany jako żołnierz 58 pp. do wojska, odszedł w pole i od tego czasu nie ma o nim żadnych wiadomości. Wedle zeznań świadka Wasyla Serediuka, Nikoła Jaworski został pod Przemyślem w roku 1914 zabity.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobne, że Nikoła Jaworski poniósł śmierć, przeto na prośbę Anny Jaworskiej w Staruni Sp. Solotwina zarządza się postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby uwiadomiono sąd, albo Wasyla Serediuka w Staruni, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą wężła małżeńskiego aż do dnia 30 września 1920 o zaginionym Nikołe Jaworskim. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stanisławów, 16 kwietnia 1920. (5468)

PRASKI BANK KREDYTOWY

Filia we Lwowie

KOMUNIKUJE

że z dniem 1 lipca 1920 r. podwyższa należytość najmu schowków depozytowych (safe deposits) jak następuje:

wielkość	I. z 50 koron	—	na 75	Marek Polskich
„	II. z 75	„	na 100	„
„	III. z 100	„	na 150	„
„	IV. z 150	„	na 200	„
„	V. z	„	na 300	„

rocznie oprócz podatku od schowków wedle ustawy z dnia 8 czerwca 1920.

Już wyszła z druku książka:

Stanisława Zachariasiewicza

KRWIĄ i OREŻEM

z portretem generała W. IWASZKIEWICZA

W 8-miu rozdziałach pomieścił autor opisy bitew: pod Gródkiem Jagiellońskim, St. Samborem, Niżniowem, dalej obrázky z frontu na Wołynia i Ukrainie.

Do nabycia w składzie głównym: Ign. Jaegera, Lwów, Sykstuska L. 33. i Administracyi „Gazety Lwowskiej” Podwale 3.

MAŁOPOLSKI ZAKŁAD ODZIEŻY

przedtem
GALICYJSKI KRAJOWY ZAKŁAD ODZIEŻY

posiada na składzie materiały ubraniowe męskie, paltotowe, podszewkowe, płótna na bieliznę i pościel oraz materiały konfekcyj damskiej. Wszelkie karty zapotrzebowania zostały zniesione. Towary sprzedaje się w dowolnych ilościach detalicznych i hurtowych w magazynach Zakładu przy ul. Jagiellońskiej l. 20 w godzinach od 9 do 1 w poł. i od 4 do 7 po poł. W sobotę w godzinach od 9 do 3 po południu. W niedziele i święta magazyny zamknięte. 6553 1-3

Dla Trafikantów, Kantyn i Konsumów!

Tatki i Papierki cygaretowe

poleca w wielkim wyborze po cenach fabrycznych

Kurtownia przyborów do palenia „L'Étoile”

Gen. zastępca **Michał Hackel**

Lwów, ul. Kazimierzowska l. 4.

Dentysta dr. **Lewandowski**

ord. od 9-6 pl.
Halicki 7 II. p.

HURTOWNIA

monopolu sztucznych środków słodzących

Ludwik Hoszowski

Lwów, ul. Akademicka l. 3

zawiadamia, że pobór sacharyny za miesiąc lipiec zaczyna się z dniem 30 czerwca. 6558

LEKARZ - DENTYSTA

Dr. Jakób Grob

Lwów, Legionów 37 (dawniej Karola Ludwika)

MASZYNY DO PISANIA

zachowania, kopiowania i t. p. naprawia i przerabia szybko i dokładnie, drobne naprawy uskutecznia natychmiast na miejscu. Kupuje i sprzedaje używane maszyny. — Pierwsze specjalne warsztaty, Lwów, Lindego 3, (obok kina Kopernik). 1469 **L. JAWORSKI.** 30-50

PIECZĘCIE

kauczukowe i metalowe wykonuje po najniższych cenach

RYTOWNIK **MAKS GLASERMAN**

LWÓW, Sykstuska 19

Notesy, bloki, albumy, koronki, pudełka tekturowe, składane do pasty, waty, karmelków, mydeł i t. p. dostarcza z fabryki

J. LIBROD, Warszawa, Marszałkowska L. 119.

Konkurs.

Magistrat miasta Buczacza rozpisuje konkurs na obsadzenie posady

sekretarza Magistratu.

Warunki:

Kwalifikacya przepisana dla 30 większych miast. Płaca IX rangi urzędników państwowych. Nie przekroczony 40 rok życia.

Po roku zadawalniającej służby, stabilizacya.

Udokumentowane podanie należy wnieść na ręce Magistratu do włączenia 31 lipca 1920.

L. 284/920.

Ogłoszenie.

Dnia 15 lipca 1920 o godz. 4¹/₄ po południu w Urzędzie gminnym w Huczku obok Dobromiła odbędzie się licytacya 2% brutto naftowego za intabulowanego na gruntach gminy katastr. Huczka I. i II. część.

Licytacya ta odbędzie się za pomocą ofert pisemnych opieczętowanych następnie usna od godziny 4¹/₄.

Najniższa oferta co do sprzedaży 2% brutto ustala się na kwotę 140.000 Marek.

Blizsze warunki licytacyjne przejrzeć można w Urzędzie gminnym w godzinach urzędowych.

Huczko, dnia 24 czerwca 1920.

6537 2-2

Poplerajcie Polską Pożyczkę Odczenia!

Celem obsadzenia kilku posad referantów rolniczych przy Starostwach w zachodniej Małopolsce ogłasza się niniejszem

Konkurs.

Do posady referenta rolniczego przywiązane są pobory VIII. klasy rang urzędników państwowych ze wszystkimi dodatkami według norm obowiązujących na terenie b. Galicyi. — Podanie zaopatrzone w życiorys, metrykę urodzenia, świadectwa szkolne (szkół średnich naukowych), świadectwa poprzedniej służby, praktyki lub zajęcia, świadectwo lekarskie o stanie zdrowia, metrykę ślubu dla żonatych oraz dokumenty stwierdzające stosunek do służby wojskowej względnie legalizowane odpisy powyższych dokumentów, należy wnieść do 30 lipca 1920 r. do Inspektoratu okręgowego pomocy rolniczej w Krakowie, ul. Warszawska l. 3. — Kandydaci odpowiadający powyższemu wymogom zostaną przyjęci do służby prowizorycznie, po roku zadawalniającej służby, będą mogli być zamianowani stałymi urzędnikami państwowymi. 6522

Inspektorat okręgowy pomocy rolniczej.

Ziemski Bank Kredytowy

Towarzystwo akcyjne

we Lwowie, ul. Trzeciego Maja 5

wzywa uprzejmie wszystkich dłużników, którzy dotychczas zalegają ze spłatą swych zobowiązań z tytułu lombardu

Austryackich Pożyczek Wojennych

aby najpóźniej do 10 lipca b. r. takowe uregulowali, gdyż w przeciwnym razie narażą się na następstwa w ustawie przewidziane.

Zwracamy uwagę, że uregulowanie długów z powyższego tytułu nastąpić może także drogą przemiany na długoterminową

Polską Pożyczkę Państwową

na warunkach odnośną ustawą ustalonych, z tem że konwersya nastąpić musi również w powyższym terminie.

Przy przemianie austryackich pożyczek wojennych na

Polską Pożyczkę Państwową,

udzielimy wszelkich możliwych udogodnień, konwersya zaś sama uchroni dłużników od całkowitej utraty gotówki ulokowanej w austryackich pożyczkach wojennych.

Nadmieniamy, że w razie nieuregulowania długów w powyższym terminie zobowiązania lombardowe pozostają nadal w mocy i dłużnik odpowiada za nie jak za każde inne zobowiązanie całym swoim majątkiem.

Ziemski Bank Kredytowy

Towarzystwo akcyjne we Lwowie.

DO Gen. Oddz. XI. bud. kwat. l. 14631/kwat.

Konkurs.

Z upoważnienia Inspektoratu Wojsk łączności Nr. Dz. 5498. — S. T. z daty: Warszawa, 20 listopada 1919 — sprzedaż dział XI. (budowlano-kwarternowy) O. Gen. Lwów, w drodze ofertowego przetargu:

a) około 4 wagony żardzewiałego i dla służby łączności niezdatnego drutu telegraficznego żelaznego o przekroju do 5^{mm}, w swoich, złożonego na lotnisku 3-go Parku lotniczego we Lwowie (Błonia Janowskie);

b) około 3 wagony takiegoż drutu nieswiniełego (mierźwa) różnego przekroju nagromadzonego obok toru kolejowego jak wyżej.

Materiał sprzedany zostanie w całości bez wyłączenia jakichkolwiek partii, przyczem dział XI O. Gen. za jakość materiału nieprzyjmuje żadne odpowiedzialności.

Cerę wywołania — poniżej której materiał sprzedany nie zostanie ustanawia się na 2:50 Mp za 1 kg. loco skład.

Chęć kupna mającej, mogą powyższy materiał oglądać na miejscu, muszą jednakowoż uzyskać z Oddz. ału. III. A. (łączności) O. Gen. Pl. Bernardyński l. 6. schody Nr. 8. drzwi 73 legitymację uprawniającą do wejścia na teren lotniska.

Ofertę wnieść należy od wagonu materiału wyżej pod a) i b) wyszczególnionego z dowodem złożenia wadium w wysokości 10% oferowanej ceny do Dziennika podawczego Dnia XI. O. Gen. we Lwowie, ul. Fredry l. 2 najpóźniej do dnia 10 lipca 1920 r.

Po tym terminie wniesione oferty uwzględnione nie będą. Komisyjne rozpatrzenie ofert odbędzie się dnia 12. lipca 1920 r. poczem natychmiast nastąpi zawiadomienie o przyjęciu danej oferty i zarządzanie zostanie wydanie wadium oferentom, którzy przy przetargu odpadli.

Blizsze warunki niniejszego przetargu ofertowego wyłożone będą do wglądu dla interesentów w czasie od 1 do 10 lipca 1920 r. włącznie w biurze Referatu Kwaternkowego ul. Fredry l. 2. III p. zawsze od godz. 9-10 przedpołudniem.

Za zgodność:

Winnicki.

Naczelnik Zarządu:

w. z. Inż. Sawczyk m. p.

6519

Skoje

do aparatów do konserwowania -

poleca firma

Antoni Halski LWÓW Sobieskiego 3.

XVII. B. Departament Magistratu.

Komunikat.

Magistrat wzywa P. T. kupców, zarządców konsumów, oraz kierowników zakładów i instytucyj by zgłaszali się bezpośrednio w Miejskim Zakładzie aprowizacyjnym celem wykupu asygnaat na cukier aierafinowany w następującym porządku: dnia 2 lipca kupcy; " 3 " konsumy; " 5 " zakłady i instytucye.

P. T. Mężowie zaufania zechcą podjąć karty cukrowe w XVII. B. w departamencie Magistratu dnia 5 i 6 lipca 1920 r. między 4 a 7 godziną po południu, celem rozdawactwa między mieszkańców za ściążnięciem 20 fenigów za kartę. Karty te realizowane będą w racyi po 30 dkgr. na osobę. 6549

TAPETY

w największym wyborze, Dywany i Dywaniki, Ceraty inr. na obrusy, Ceratki i prześcieradła gumowe poleca

SKŁAD TAPET i Pracownia Tapicerska Kiczales i Margules Lwów, Sykstuska l. 18.

Komunikat.

Miejski Zakład aprowizacyjny wzywa pp. kupców rejonowych dzielnic I, II, III i IV, by zechcieli się zgłosić w Miejskim Zakładzie aprowizacyjnym w piątek, dnia 2 lipca; pp. kupców rejonowych dzielnic V. i VI., oraz pp. kierowników konsumów w sobotę, dnia 3 lipca, a pp. zarządców zakładów w poniedziałek, dnia 5 lipca b. r., celem wykupu asygnaat na cukier.

Cukier ten sprzedawany będzie w ilości po 300 gramów na odcinki cukrowe Nr. 7 w cenie po 14:70 marek za 1 klg., prócz kosztów opakowania. 6548

Miejski Zakład aprowizacyjny.

Powiększenia, szkice, akwarele,

pastele i t. p. wykonuje

Zakład „HENNERA”

we Lwowie, ul. Koralmiecka l. 4.

(boszna Akademickiej i Zimorowicza).

Dla KANTYN wojskowych i KONSUMÓW

poleca hurtownie prawdziwą terpentyn. czarną i białą

PASTĘ do OBUWIA

MICHAŁ HACKEL

LWÓW, ulica Kazimierzowska l. 4. 3711

Carderobę męską, damską, dziecięcą oraz firanki, portyery, dywany kupuje i sprzedaje sklep **HENNERA**, ul. Chorążczyzna 15. 4441 9-20

M. H. Henner

zegarmistrz

Lwów, ul. Pańska l. 6.

Przyjmuje wszelkie reperacye.

Za złoto i srebro, płacę naj- 3084 w w. 6-24